

„Gazeta” wychodzi co tydzień, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Odbieranie: Nra Czeska, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Prenumeratę w państwie Austriackim.	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Prenumeratę w Niemczech.	28 złr.	7 złr.	3 złr.
Prenumeratę w Włoszech, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państwach należących do związku pocztowego.	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przesyłkami płaconymi na prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji „Czasu” w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Listy niereklamacyjne nie przyjmują się. — Reklamacje nadsyłane nie zwraça się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę bierają: S. A. Krzyżanowski, handel Z. Skalskiego w Sukienicach, biuro drukarni i ogłoszeń E. Silbsteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafik Kukulskiego w Sukienicach — Główna trafik róg Ryńku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inzeraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 c. Nadpłać (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajenoya „CZASU” w g. składzie tytoniu N. II ul. Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryż, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelt, Stubenberg Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norimberdze), E. Schalek, M. Duka, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurtu n. M. G. L. Danne & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Fendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przedpłata na „CZAS”

od d. 1 stycznia 1887 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim:

na cały rok 24 złr.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. 12	złr. 6	złr. 2-50

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na cały rok 56 marek.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	14 marek	6 marek.

Uprasza się o wezwanie zamawianiu i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Oprócz wielu innych felietonów zamieszczać będzie „Czas” w 1-szym kwartale 1887 dalszy ciąg (Tom II.) wielce zajmującego dzieła **Towarzystwo Warszawskie**, tudzież nową powieść Henryka Sienkiewicza p. t.: **Pan Wołodźkowski**, na co już obecnie zwracamy uwagę Szanownych Prenumeratorów.

Prenumerata leży się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Reklamacje prenumeratorów o niedostarczenie Nra mogą być uwzględnione tylko w przeciągu 3 dni od daty dotychczasowego Nru dziennika. Numer zagubione mogą być dostarczone o ile zapas starczy za gotówkę lub za zaliczką po cenie 12 cent. za każdy Numer.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracja „Czasu” w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać **przekazem pocztowym**.

Cena „Czasu” za ogłoszenia ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Miejscową prenumeratę przyjmuje Administracja „Czasu” tudzież agencja pp. E. Silbersteina biuro drukarni i ogłoszeń Plac Maryacki, dom p. Czynoła, handel Z. Skalskiego w Sukienicach pod l. 27, sprzedając gazet Kukulskiego w hall Sukienic l. 6, księgarnia Stan. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Hessa w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, główna trafik w rynku głównym.

We Lwowie przyjmuje prenumeratę p. Józef Knapp w głównej trafikcy cygar i tytoniu Nr. 2 przy ulicy Trybunalskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 24 grudnia.

Wszystkie Sejmy krajowe zostały już z powodu świąt Bożego Narodzenia odroczone. Pewna ich część, mianowicie Sejmy Austrii dolnej i górnej, zbiorą się w przyszłym tygodniu, podczas gdy inne reprezentacje krajowe rozpoczyna swa czynność dopiero po Nowym roku. Przebieg dotychczasowych rozpraw we wszystkich Sejmach był spokojny i umiarkowany, a dopiero na ostatnim posiedzeniu Sejmu czeskiego zaszła burliwa wypadek, któremu ani wyjątkowego znaczenia, ani pewnej doniosłości politycznej odmówić nie można. Wystąpienie niemieckiej opozycji z Sejmu czeskiego uważa *Hlas Naroda* za tajemnie przygotowaną niespodziankę, która „rzuciła eksplozującą bombę w kłopoty wewnętrzne i zewnętrzne polityki austriackiej.” W imię samej nagłej secesy Niemców nie wywarła widocznie wielkiego wrażenia, jak się wyjawia z dalszego spokojnego toku obrad. Jeden z p-ów czeskich miał zawołać: „Chwała Bogu, jesteśmy wreszcie między sobą,” a do opuszczenia sali Niemca odezwał się Gregr: „Robicie tak samo głupstwo, jak my robiliśmy.” Jakie następstwa pociegnie za sobą ta secesja, czy de monstracja niemiecka, i jak się ona załatwi, tego na razie przewidzieć trudno, ale faktem jest, że Niemcy posłowie nie ograniczyli się tylko do ustąpienia z Izby, ale odrzucili także swoje mandaty jako członkowie Wydziału krajowego. Po posiedzeniu sejmowym bowiem udali się Niemcy członkowie Wydziału krajowego Szemeyka, Waldert (zastępcą marszałka) i Schlesinger. tudzież ich zastępcy do biura marszałka, oświadczaając, iż składają swe mandaty jako członkowie Wydziału krajowego. Marszałek ubolewał nad wyłączeniem Niemców z Sejmu, dodając, iż Niemcy nie mieli powodu do uczynienia tak ważnego kroku. Objection bowiem jest rzeczą, czy wniosek Plenera byłby w pierwszym czy w drugim czytaniu odrzucony, gdyż odrzucenie tego wniosku w komisji i w drugim czytaniu wobec skład Sejmu nie mogło ulegać najmniejszej wątpliwości. W końcu wyraził marszałek życzenie, aby Niemcy nie potrzebowali nigdy żałować uczynionego kroku. Nowy wybór członków Wydziału krajowego nastąpi po zebraniu się Sejmu po świątach.

W czasie parlamentarnych wakacji nieustannie w Niemczech walczyli stronnictwa o losy nowej ustawy wojskowej. Zdaje się, że wydanemu zostało z góry hasło do wojowania w podobny sposób, jak wojowano niegdyś o odmawianiu przez parlament pensy drugiego dyrektora w Wydziale ministerstwa spraw zewnętrznych, kiedy to zbierały się zromadzenia wyborców ze stronnictw popierających rząd i uchwały rezolucje, potępiające odmowę uchwały wówczas także dopiero komisji, dodając wyrazy gotowości tymczasowego zastąpienia składkami publicznymi odmawianego funduszu.

Zebrało się, niedawno temu, zgromadzenie wyborców w Bingen z obozu narodowo-liberalów, które powzięta rezolucja potępiła zamiary komisji wojskowej.

W szranki do boju z tą agitacją stronnictwa wstąpiły zaraz organa prasy wolno-myślnych (*Frei-*

sinnige Parthei). — Biorą one pochoch z pomienionej rezolucji do zaproponowania następującego środka finansowego.

Nowa ustawa wojskowa, mówią organa prasy wolno-myślnych, powołuje 41.000 nowych ludzi pod broń. Ponieważ synowie klas zamożniejszych, wstępują do wojska, odbywają po większej części jednoroczną służbę, albo służą na awans, szukając w wojsku zyskowej dla siebie kariery, cały ciężar ofiar nowej w ludzkiej spada na barki klas uboższych.

Monopole i inne pośrednie podatki ciążyłyby znowu podrażnieniem potrzeb codziennego życia na tej samej klasie uboższej. W ten sposób nie tylko nowe ofiary w ludzkiej spadłyby na pomienione klasy, ale i pokrycie kosztów potrzebnych na utrzymanie nowych zaciągów.

Ponieważ stronnictwo narodowo-liberalne potępią wzięły na stosunki finansowe wobec potrzeby nowej ustawy wojskowej, a rekrutuje się głównie z klas kupców zamożnych, kapitalistów i giełdowców, którzy, w razie przyjęcia nowej ustawy do skutku, ani wymaganych przez nią ofiar w ludzkiej, ani wynikających z niej ciężarów finansowych wcale nie czują, „samo poczucie honoru — tak wywołują organa prasy wolno-myślnych — powinno ich pobudzić do tego, aby nie tylko się poznuili do obowiązków popierania projektu, jaki podamy, ale go oswiemniali zaraz na zwykłych finansowych zromadzeniach wyborczych, jako dowód swej gotowości do ofiar sami proponowali.”

Podług wykazów statystycznych ludzi, mających więcej niż 10.000 marek rocznego dochodu, jest w Niemczech około 41.000, t.j. właśnie tyle, ile ludzi nowa ustawa wojskowa pod broń chce nowołać. Na utrzymanie świętych zaciągów potrzeba rocznie 24 miliony. Niechaj więc podatek dochodowy ludzi, mających więcej, niż 10.000 marek dochodu rocznego, podwyższony zostanie w stosunku do wysokości ich dochodów, wtenczas podzielił się wszystkie klasy ciężarem nowej ustawy, znajdzie się sama potrzebna na pokrycie wyrostających z niej nowych potrzeb, a nie znajdzie się nikt, kto by jej sprzeciwiał.

Tęgi dzieła sprawiedliwego, a zarazem chlubnego swa ofiarnością, powinni, zdaniem orszaku wolno-myślnych, narodowo-liberaly dokonać teraz właśnie w rozpętej swej agitacji, dodając, że tego postulatu finansowego, raz na porządek dzienny postawionego, nie popuści już stronnictwo wolno-myślnie i nie odstąpi od niego przed, aż w życie wprowadzonym zostanie.

Do argumentów swych dodają jeszcze wolno-myślni, że gdyby weszło raz w życie, iż do kosztów utrzymania armii mają się przeważnie przyczyniać dochodami swymi wyższe sfery finansowe, na więcej wliwnu rządu mającego, można mieć nadzieję, że kiedyś przyjdzie choćby do częściowego tylko rozbrojenia nowozacznego.

Takim jest charakter walki między stronnictwami niemieckimi, w szczególności w czasie wakacji parlamentarnych.

Do propozycji wolno-myślnych przyczyniła się też w pewnej części *Nordd. Allg. Ztg.*, która wezwiała niedawno stronnictwa opozycyjne, aby jeżeli im się proponowane przez rząd reformy podobają, we nie podobają, obmyśliły inne źródła dochodu na pokrycie wyrostających potrzeb państwa.

Przed niejakim czasem zamieścił dziennik niemiecki wiadomość, że podczas obiadu w hotelu posła bawarskiego w Berlinie, po którym mieli się rejeńtowi przedstawić posłowie parlamentu niemieckiego z Bawarii, wszedł niespodzia-

nie cesarz Wilhelm, przeprosił posła, że się tak bez ceremonii zaprasza, przysunął krzesło do miejsca, które zajmował rejeńt i rozmawiał z nim długi czas po cichu; potem wstał, pożegnał się i poszedł. Krótko potem przyjmował rejeńt bawarskich członków parlamentu niemieckiego, i miał do nich znaną przemowę, zachęcającą do przyjęcia nowej ustawy wojskowej.

Uplęgniło od tego czasu blisko dwa tygodnie i nikt faktu tego nie zaprzeczał. Teraz dopiero pojawił się w *Kölnische Volks Ztg.*, która pierwszą tę wiadomość podała, list ks. Bismarka ogłaszający ją za zmyśloną...

Dymisy, udzielona w Petersburgu ministrowi finansów Bunge, zdaje się znamionować niezadowolnienie dworu, że się usiłowania zaciągnięcia pożyczki tak w Berlinie, jak w Paryżu nie udało.

Ustąpienie Churchilla z urzędu kanclerza skarbu Wielkiej Brytanii nie pozostanie może bez pewnych skutków politycznych. Był on dzielnym szermierzem gabinetu wobec Izby niższej parlamentu. W sprawie irlandzkiej nie zgadzał się z zaprzatwaniami większej części swych kolegów. Był on zwolennikiem dokonywania ugody z Irlandją przez Torsyów, i dlatego obecne energiczne występowanie gabinetu angielskiego przeciw świeżej agitacji agrarnej i przygotowywanie się nowe projekta do ustaw, które mają podać możność obstrzeżenia środków rządowych, były niezawodnie główną przyczyną ustąpienia jego. Powodem, że się nie zgadza na niektóre polityczne finansowe, użył może tylko za pretekst do pokrycia właściwego swego poróżnienia się z gabinetem, aby przez odkrycie różnicy zdań zachodzących co do Irlandji, nie zaostrzał chwilowej sytuacji wewnętrznej i nie ośmielał przez to agitatorów irlandzkich.

Dobiega do kresu rok gróźb i zawikłań — żadne z zawikłań nierozplątane, nieuchylone gróźby budzą powszechny postrach przed wielkim kataklizmem wojennym. Nietylko wschód zachmurzony, nietylko Bułgarzy wiją się, jak robak przydeptany stopą olbrzyma; zatrwożone to kraje, którym zagraża może ewentualność teatru wojny, przerażone całe społeczeństwo europejskie, bardziej niż kiedyś żadne pokoju, a gieldy, odczuwając te obawy, rzecz charakterystyczna, naczynają największy spadek papierów tego mocarstwa, które właśnie najbardziej wyzywające i najgroźniejsze zajmują stanowisko. Wzajemny stosunek gabinetów nigdy nie przedstawiał mniej rekinowatych szczerości. Trójcesarski związek, który miał być podstawą nowego systematu i stał się równowagą, przez kilka lat utrzymywał platoniczny związek, zdolny tylko odwręcać antagonizmy w stanie wspólnej inercji — czy wytrzyma próbę okresu akcji, zrealizowania nieprzemyślanych dążeń przewagi lub zaborów, czy określić zdoła ich granice we wzajemnych ustępstwach? — to pytanie budzi wątpliwości, bo w pożytku domowym, jak w stosunkach między państwami, miłość we troje zwykła

prowadzić do niewierności, zwań, zazdrości i katastrofy. To też na polu dyplomacji tajemniczość, czy zupełna bezwładność.

Niekroć pokój europejski bywał podobnie, jak dziś, zagrożony i mnożyły się zawikłania, zwykła powstawać jakaś inicjatywa rozejmu, pośrednictwa, zbiorowych na konferencyach lub na kongresach usiłowań, jeśli już nie zabezpieczenia podstaw prawa międzynarodowego, to przynajmniej załatwienia tych dziur, jakie w dawnych powstały traktatach.

Dziś wszyscy lękają się katastrofy: tak ci, co wyzywają, jak ci, co obronne lub wycozkujące zajmują stanowisko; wszyscy szczerze czy nieszczerze wyrzekają się chęci wojny, ale różnica oliwna, jaką podnoszą zatknięcia na bagnietach nowej konstrukcji, zapisana w żądaniach nowych kredytów na cele uzbrojenia i powiększenia armii.

Aby inne, wyższe rozwinąć godło pokoju, wstrzymać zapędy jednych, usmierzć ambicje, wyrównać różnice, zabezpieczyć porządek świata — trzeba się powołać na jakieś prawo i zasadę, trzeba ją uznawać dla siebie i dla drugich. Nigdy pogarda prawa międzynarodowego, a lekceważenie traktatów nie doszło do takiej nagoci, jak dziś, bo nigdy nadsz Europa tak bezwzględnie nie zapanował kult siły.

Wszelchwładztwo państwowe, jedyna dziś tznawana i panująca zasada, ma nietylko wewnętrzne znaczenie, gdy nagina i łamie konstytucje, aby dziś uciskać Kościół, jutro gnębić żywioły narodowe lub społeczne — ale zasada ta omnipotency państwa miewa także zastosowanie na zewnątrz, gdy w pręgni opinii lub samowoli władców żadnego nie uznaje hamulec. Siła połączona z tem wszelchwładztwem pcha naprzód bezwiednie, choćby kosztem wycieńczenia społeczeństwa dla dzieła zniszczenia.

Po nad interesem i wielkością państwa stały zawsze jakieś zasady i prawa międzynarodowe, choć różnej miary i stopnia moralności. *Fuirstrecht* średniowieczny ustąpił wobec wojen za wiary i dla wzniosłej idei pod znakiem krzyża. A choć szerokie otworzyło się następnie pole samowoli, najazdom, podbojom — najdumniejsze karki ugięły się przed prawem, które płynęło z prawa Bożego, a ustrój ten z cesarzem i papieżem na czele trzymał na wodzy rycerstwo, feudalnych panów i zdobywczych mocarzy.

W nowożytnej historii pod wpływem reformacji wspólna podstawa prawa i ten ustrój jednolity Rzeczypospolitej chrześcijańskiej uległ rozbićciu. Zasada materialnej równowagi mocarstw zastąpiła duchową łączność hierarchicznego porządku. Polska padła ofiarą tego równoważenia się rozrastających potęg europejskich, a pierwszy ten fakt w dziejach

Towarzystwo Warszawskie.

LISTY DO PRZYJACIOŁKI

przez

Baronową X. Y. Z.

(67)

LIST ÓSMY.

EPILOG.

TREŚĆ: Moje wyznania. — Wiosna i powojna. — Położenie kraju. — Falszywy cel. — *Delenda Cartago!* — Stan ekonomiczny. — Kwestya włoska. — Przegląd Rosyanin. — Wpływ urzędniczo-rosyjskiego na społeczeństwo polskie. — Wszelchwładztwo państwa. — Samodzielność i czasy przedziwne. — Rosya dzisiejsza. — Co zrobiono w Królestwie polskim przez lat dwadzieścia? — Religja i Kościół. — Unia i Unia. — *Zabójstwo*. — Szkoły i Uniwersytet. — Sądownictwo. — Bezkarność i jej następstwa. — Administracja i jej organa. — Dawniej i dzisiaj. — Komitet urządzający. — Pierwszodzień. — Ogólne rozprężenie. — Wzrost budżetu i marnotrawstwo dóbr skarbowych. — Samowola urzędników. — Zamożność kraju. — Porównanie czasów mikolajewskich z dzisiejszymi. — Z góry na dół. — Teorya samobyt-ników. — Car i lud. — Falszywa rachuba. — Jakim jest istote usposobienie włóscian dla rządu? — Braterstwo przesiadawania. — Socjalistyczne podmuchy i ich następstwa. — Uwagi ogólne. — Mrzonki przyszłości. — Zakonczenie.

I oto dobiegam do końca... Starałam się, moja droga, przedstawić ci w tych listach Warszawę i jej życie, nakreślić kilka odrębnych szkiców i sylwetek zarówno napływowych, jak i tutejszych żywiołów naszego miasta... Polka z krwi, ale stonkami rodzinnymi związana z Zachodem i cudzoziemskimi nosząc nazwisko, łatwiejszy może od innych miałam wstęp tam, gdzie sądzono, iż żyją w zupełnym odosobnieniu i przed ciekawością oczów ludzkich zakryci są murem chińskim. Mimo to jednak zadanie, któreś mi powierzyła, nie było łatwym... Piszac z bezpośredniej obserwacji wówczas, kiedy kreśliłam sylwetki urzędów i rosyjskie, potrzebowaliśmy uciekać się do pośrednictwa trzecich a nawet czwartych osób, skoro mi przyszło przedstawić z kolei figury z towarzystwa polskiego, lub ze świata dziennikarskiego. A pośrednictwa tego musiałam używać

niezmiennie ostrożnie i przezornie, w ciągłej obawie, aby nie skompromitować kogoś lub czegoś i nie narazić drugich, zwłaszcza od chwili, kiedy listy niniejsze wywołały w pewnych sferach takie rozgoryczenie, że aż robiono śmieszne usiłowania celem odkrycia ich źródła, usiłowania tem zabawniejsze, żem była częścią ich i owych burzliwych powiernicą. Współautorowie też moi nie wiedzą sami, kiedy i w jaki sposób byli mi w tej pracy pomocnymi. Niemniej jednak nieznana nieznana dziękuję na tem miejscu najserdeczniej; niektórzy faworytom Zamku radzą być ostrożniejszymi w moim i zaufaniu. Nie sądzę atoli, abym nie czuła sama, że szkice te i sylwetki, mające przedstawiać „towarzystwo warszawskie”, nie są pełne i zupełne. Aby takimi były, musiałabym je kreślić w innych warunkach, aniżeli te, jakie mam obecnie. Z natury bowiem położenia polszyn była zamknięta o wielu rzeczach i osobach, uciekać się do jakichś ogólnych typów i zbiorowych portretów, a już przez to samo zamazanych i niewyraźnych, a to wszystko ze względu na otaczające nas okoliczności i stosunki, wśród których żyjemy.

Takie jednak, jakimi są z konieczności, mniemam, że dają zbliżony przynajmniej obraz miasta, choć nie społeczeństwa, które daleko żywiej i głębiej odzwierciedla się w życiu większym, ziemskim, aniżeli w Warszawie. Tak zawsze było w Polsce, tak jest i teraz. Już z tego jednak, kom powiedział mogła, będzieś chyba w stanie złożyć sama obraz miasta, które w ostatnich dwudziestu kilku latach załudniło się bardzo znacznie, handlowo i przemysłowo wzmożło się wielce, pod względem towarzyskim jednakże i społecznym upadło znacznie w porównaniu z przeszłością. Salony i ludzie w nich, że tak powiem, zmaleli i zesmutniali, a to zesmutnienie ogólne i powszechne jest bodaj czy nie najwyraźniejszą cechą obecnego życia towarzyskiego. Niemożność udziału w zajęciach i karierach wyższej i niższej administracji, w stowarzyszeniach ogólniejszego zakresu, w powołaniach naukowych i uniwersyteckich, ucisk i arbitralność na każdym polu, zaburzenie skutkiem wygórowanych podatków rolnych, rozstrój wszelkich organów bezpieczeństwa osób i mienia, powszechne przesilenie rolnicze, słowem wszystkie nasze biedy i codziennie troski musiał się odbić na życiu towarzyskim, na przedmiotach

rozmowy, na umyśle i układzie biorącej w niej udział młodzieży plei oboję. Życie karnawałowe i salonowe stało się zabiciem czasu a nie rozrywką. Zabrakło mu wesołości prawdziwej, ostrzejszego dowcipu, materiału do ożywionej dyskusji. Ludzie zrodzeni i wykształceni w sześciu wiekach niewolnictwa kraju, wymierają — młodzi patrzą w przyszłość bez promieni, bez widoku, w rozgoryczeniu, jakie każdy dzień wzmagają, nie czynni i beznadziejni.

Pod tym względem na życie towarzyskie Warszawę musiał się odbić losy i przyrodo całego kraju, mniej może widocznie, aniżeli na życie prowincji i wsi, równie jednak dobitnie i dookliwie. Wzmógł się w niej wprawdzie ruch, pożyłszy handel i obroty finansowe, ale za to skupił się niezmierny napływ ludzi spadłych z urzędu, szukających zajęcia i zarobku, młodzieży bez pracy i kariery, obywateli ziemskich, zniszczonych i wydziedziczonych, zgola ubóstwa materialnego, a bardzo często i moralnego. Na stół kilka dziesiąt tysięcy ludności, przybyły do Warszawy; trzy czwarte kontyngensu niemieckiego ludzie uboży, bez pracy i zajęcia. To też niema dziś miasta w Europie, któreby, jak Warszawa, razilo taką ilością wszelkiego rodzaju żebraków; widokiem tylu ludzi wynędzniałych, odartych i głodnych, a przedewszystkiem smutnych i oświeconych. — W żadnym zaś miastie dłużej ofiarności prywatnej obojętności rządu i magistratu na biedę i niedzę ludzką nie dochodzi do tego, co u nas, stopnia. — W tym kierunku i jeden drugi nie zgola nie czyni. Mimo podwojonej ludności, uszczuplono nawet dawniejsze zasłki dla szpitali — a po za niemi nie zobaczysz tu ani jednego przytulku, ani jednego schronienia, ani jednej ochrony, lub biera dobroczynność, słowem ani jednej szkoły lub za kładu miłosierdzia, utrzymywanego z fundusów rządowych lub miejskich. A jednak nie wina w tem zanieganego prezydenta naszego miasta, ale ogólnych przepisów i obojętności władz wyższych. Jesteś tu wśród społeczeństwa, żyjącego dla urzędników, dla wojska, dla napływających Rosyan, ale dla społeczeństwa tego nie się czyni, a samemu dla siebie nie się czyni nic dobrego. Jak w mieście tak i w całym kraju, ulice, drogi, gościńce, mosty karkołomne czyszcza się i porządkują wówczas dopiero, kiedy p. Gubernator, lub wyższy jak i urzędnik ma niemi przejeżdżać. Wszędzie dla

nich, nie dla dobra ogólnego; wszystko dla rządzących, nie dla społeczeństwa. Oto w wielkich i małych rzeczach dewiza rosyjskich w Królestwie polskim rządów, oto główna ich cecha i typowe piętno.

Kto nie zajrzał do ościennych krajów zachodnich, kto nie pamięta lepszych tutaj czasów, ten nie zdola zdać sobie sprawy, jakie położenie ogólniejsze i szybkiem krokiem stoczyło się ku dółowi; ten nie będzie w stanie zrozumieć, co w ciągu lat dwudziestu kilka cała czereda dzieł i uczynów wyraża z tym krajem i do jakiego doprowadza go stan. Widać to w Warszawie, widać jeszcze wyraźniej i dotkliwiej na prowincji i na wsi.

Wszystko skierowanem zostało do jednego fałszywego celu politycznego, do obruszenia i oprawiania Królestwa. Sprawiedliwość, sądownictwo, administracja, policja, porządek, stan nauki, cywilizacja, nikt z nich nie dba o rozwój, nie dba o społeczeństwo, słuszność, o uszanowanie własności, o zdrowie wykształcenie młodego pokolenia, o rozwój i potrzeby ekonomiczne, rolnicze, przemysłowe i handlowe kraju, o kościół, o zakłady do broczynie i moralności, o publiczną, o słowem rząd i jego narządzie o nic się nie troszcza, jeno o *delenda Cartago* polsko i i katolicyzm. Owszem zubożyć, zniszczyć, spłodzić, zepsuć moralnie, oto środki, które mają dopomagać temu dziełu religijnemu i narodowej eksterminacji. Przyjeździe jakiś nowy naczelnik kraju, lub prosty gubernator, rozumniejszy, uczciwszy, mniej namiętny i zawzięty, niż zwykle, i ten ubezwładni się natychmiast w tych istotnych rzeczach zarządu, które dotyczą bodaj materialnego tylko porządku, bo cały czas i siły pochłonie mu propaganda rusyfikacji i prawosławia. Przy najlepszej woli i chęci nie będzie miał czasu zająć się drogami, mostami, bezpieczeństwem osób i mienia, porządkiem administracyjnym, bo trzeba pilnować księży, szlachty, zjazdów sąsiedzkich, trzeba śledzić za każdym drgnieniem życia, baczyć na wszystkie jego objawy, trzeba pisać, donosić, raportować. Nie administracja, ale go jak osadzonego w więzieniu zbrodniarza pilnują.

Statystycy i urzędni rosyjscy lubią się niejednokrotnie powoływać na fakt, że w ostatnich latach wzmożił się w Królestwie przemysł i handel, że podniósł się dobrobyt ludu i że ludność

jednej tylko Warszawy wzrosła w dwójnasób. Fakt jest istotny, tylko że przyszedł on nie z powodu rządu, lecz raczej mimo niego, dzięki szczęśliwemu położeniu geograficznemu, upadkowi waluty, dzięki energii i samozachowawczym usiłowaniom oraz pracy społeczeństwa, dzięki napływowi kapitałów żydowskich i niemieckich. Inicyatywa lub pomoc rządu nie odgrywała tu żadnej roli. Po r. 1863 nastąpiła w cesarstwie przez lat kilkanaście epoka budowania kolei, tworzenia instytucji finansowych, czulszej nad przemysiem opieki. Za hr. Berga, Kotzebuego, trochę jeszcze Albedyńskiego, kilku przedsiębiorców tutejszych korzystało z panującego w Petersburgu usposobienia, aby wyjednać koncesję na budowę trzech kolei, uznanych za strategiczne, otrzymało pozwolenie na parę instytucji finansowych, założonych tutejszymi kapitałami. Oto wszystko, co dano zrobić inicjatywie miejscowej, trudno bowiem było, choćby ze względu na samo cesarstwo, pominąć i w tym kierunku kraj, stający się z Zachodem, ku któremu zmierzają koleje rosyjskie. Ale i ten ruch dziś stał zupełnie, i rząd i jego organa nie robią dla komunikacji lądowych i wodnych, dla szos w opłakany znajdujących się stanie, dla rzek, które dziko sobie płyną, zalewając co roku nadbrzeżne okolice. Spróbuj zaś prosić o pozwolenie założenia jakiegokolwiek choćby najskromniejszej instytucji np. kasy zaliczkowo-wkładowej, kasy emerytalnej lub przeczności i pomocy dla służących i oficyalistów, o spółkę rolniczą, o towarzystwo ubezpieczeń od gradu lub życia, o towarzystwo warrantów, lub choćby o najprostsze stowarzyszenie melioracyjne albo wychowawcze, a uparcie niczego nie otrzymasz. I stracił tylko czas i wyłożone na starania pieniądze, a w zysku będzieś miała przekonanie, że w tym kraju i przy zaszczepieniu usposobieniu rządu spodka cię zawsze odmowa. Nie też dziwnego, że wobec takiego stanu rzeczy w ludzkości słabnie inicjatywa, niknie chęć do tylokrótne bezskutecznych już usiłowań i ręce opadają i braknie ochoty, a miejsce jej zajmuje apatya i bezradność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chrześcijańskich, rozdarcia narodu, uprawniał dalsze narodów wiwisekce.

Ala i w naszym stuleciu, na którym ciążyły te krzywdy i niesprawiedliwości — dorabiano sobie zasady i prawa do tego, co wskazywał interes. Kongres 1815 r. konweniencyonalną przywrócił prawowitość, która bądź co bądź wzmocniła solidarność mocarstw i kilkadziesiąt lat zapewniła pokój. Epoka metternichowska i epoka mikolajowska, pierwsza w swem wstecznictwie, druga w srogiej represji nie była pozbawiona pewnych zasad, a umiała ich bronić nawet niekiedy z poświęceniem własnego interesu.

Napoleon III inaugurował nowe teorie — toczył wojny i zwoływał kongresy, zawiązał przymierza i przewodził areopagowi europejskiemu nie dla rozszerzenia granic Francji, ale dla przeprowadzenia swej teorii narodowościowej. Zawiodła teoria, błędnie pojęta i stosowana, bo nie sięgnęła do źródła praw narodów — runęła Francja napoleońska, a z nią wpływ Zachodu i znaczenie Europy, jako politycznego i cywilizacyjnego organizmu.

Zapanowała z kolei zasada wszechwładztwa, wykluczająca wszelką zbiorowość, wszelką wspólność prawną mocarstw i narodów — bo we wszechwładztwie każde państwo ma swój odrębny absolut — odrzuca i depcze wszystko, co się mu sprzeciwia; każde za siebie jest tem, czem był cesaryzm rzymski wobec innych narodów, lub czem horda azjatycka z Atyllą, czy Dżengischanem na czele, tylko ujęta w wydoskonaloną organizację militarną i państwową.

W takim porządku żadne już prawo międzynarodowe obowiązywać nie może, jedynie siła rozstrzyga. Ostatnie to słowo i ostatnia faza polityki, co z zakonem Chrystusa zerwała, co się powraca do pogaństwa, co zrywa cały łańcuch pojęć prawa i wolności, bo niszczy pierwsze ich ogniwo.

Przed półwiekiem wypadek zdarzył, że Polak był ministrem szlachetnego monarchy potężnego i zabobnego państwa. Jedyny podobno z nowożytnych mężów stanu Adam Czartoryski w pismach i w czynach głosił konieczność oparcia praw narodów na Ewangelię, wcielenia zasad chrześcijaństwa w dyplomację europejską. Tę samą myśl wyidealizowali nasi poeci — nią żyły wszystkie nadzieje narodu przez kilka pokoleń.

Świat poszedł inną koleją; aby dziś związać z imieniem Chrystusa bieg wypadków dziejowych, trzeba nam sięgnąć w przeszłość, bo teraźniejszość Jego zaprzeczeniem, odrzuca Jego zakon, depcze naukę, znieważa Jego ołtarz, błądzący Kościół, a krzyżuje narody, co Mu dochowały wiary.

Czyliż nam, wydanym na wytopienie, ugiąć się także przed cielnem nie złota tylko, ale cielnem żelaza, przyjdź kult siły, potępić własną przeszłość, która nam dała w Zakonie Chrystusowym wieki bytu i dnie chwały, wyrzecz się tego, co wyznawały w wieku niewoli najwyższe polskie duchy od Adama Czartoryskiego do Zygmunta Krasińskiego? Nie, świat się od Chrystusa oddalił — ale On się rodzi w stajence Betleemskiej i do świata powraca — Jego Zakon obowiązuje i śpieszą znów pastuszkowie i śpieszą królowie i mędrcy, jakby na znak, że trzy pierwsiastki dziejowej ludzkości: ludowy, monarchiczny i cywilizacyjny w tej stajence znajdują tylko zbawienie — że On tylko jest prawdą, żywotem i drogą.

Więc choć z smutkiem w sercu, ale bez trwogi, z ufnością i wiarą, w ciężkiej doli, ale w dniu radości wzniesmy śpiew: Bóg się rodzi — moc truchleje.

Sprawy sejmowe.

Obecny obraz ugrupowania się klubów sejmowych jest następujący:

I. Do prawicy należą: Badeniowie Władysław i Kazimierz, Bobrzyński, Bobrzyński, Borkowski, X. Buchwald, Gniński, Górecki, Golejowski, Jędrzejowski, Adam, Edward i Stanisław, Kluczyński, Korytowski, Koziembroński, Kozłowski, Kuczkowski, Łoziński, Max, Mieroszewski, Michałowski, Mochnacki, Pietrski, Popiel, Polanowski, Potoccy, Alfred, Artur i Roman, Romer, Rozwadowski, Bolesław i Tomisław, Russocki, Scipio, Strasser, Tarnowski, Weissman, Wernicki, Wodziecki, Wolański, Mikolaj i Władysław, Zborowski, Zoll, Żuk-Skarszewski, Żurawski i Żywicki. Ogółem 50 posłów.

II. Do klubu centrum, po wystąpieniu niektórych wybitniejszych posłów, należą obecnie następujący posłowie: Czajkowski, Czartoryscy Jerzy i Roman, Dembowski, Diędziński, Tadeusz i Wojciech, Gniński, Wincenty, Henzel, Hozard, Jaworski, Koziembroński, Władysław, Langie, Lasocki, Łubieński, Mazaraki, Męciński, Onyszkiewicz, Pilat, Płaziński, Rey, Sapieha, Władysław, Sawa, Siemiginowski, Stankiewicz, Stanisław, Straszewicz, Tyszkiewicz, Wasilewski, Weigel, Wierzbicki, Zawadzki, Żarski. Ogółem 31 posłów.

III. Klub lewicy stanowią posłowie: Czerkaski, Fruchtmann, Goldman, Gross, Janko, Kaszewski, Lenartowicz, Meranowicz, Mroczkowski, Piawicki, Rosner, Romanowicz, Skalkowski, Wągar i Zucker.

IV. Do klubu posłów ruskich należą: prof. Dr Antoniewicz, Mikolaj, radca Teofil Berezicki, ksiądz Kaczka, sędzia Piotr Leniński, X. Kornel Mandyczewski, Xenofon Ochrymowicz, prof. Julian Romanowicz, X. Mikolaj Ochrymowicz.

V. Nie należą do żadnych klubów, prócz

arcybiskupów i biskupów, jeszcze: JE. p. Minister Dunajewski, JE. p. Minister Br. Ziemickowski i JE. p. Namiestnik, tudzież następujący posłowie: Pp. Abrahamowicz, Augustynowicz, Badeni Stanisław, Brykczynski, Chaniec-Jaxa, Gorayski, Gniński Jan, X. Kopyciński, X. Kowalski, Kochanowski, br. Kapri, Madeyski, Malecki, Major, Rapoport, Rybicki, ks. Sanguszko, ks. Adam Sapieha, Smarzewski, Słonecki, Skrzyński, Stadnicki Jan, Starowiejski, JE. Smolka, Simon, Wereszczyński, Wrotnowski i Zamoyski Stefan.

Przegląd dowiadyje się, iż poseł Tyszkiewicz złożył w prezydium klubu centrum pisemne oświadczenie, że z klubu tego występuje.

Zalesienia.

Lwów 23 grudnia.

Od czasu nłożenia pierwszego programu i oznaczenia terminu ukończenia robót około zalesienia lotnych piasków i nieużytków w okręgach Niskim, Tarnobrzanskim i Jarosławsko Cieszanowskim wciągnięto nowe miejscowości do zalesienia częścią wskutek prób i dobrowolnego oddania przez właścicieli licheb lub na lotne piaski przekształcających się pastwisk, po części zaś wskutek orzeczeń komisji, przeznaczających do koniecznego zalesienia dalsze nieużytki i lotne piaski.

Przybyłe nowe grunta i konieczność uzupełnienia już ustalonych, ale z różnych przyczyn częściowo zniszczonych, albo niezupełnie udatych kultur, wymagają odpowiedniego przedłużenia terminu ukończenia tych robót.

Wedle wykazów rady lasowego Lettnera, zestawionych przy pomocy czterech leśników, którym powierzono zalesienie lotnych piasków i nieużytków, ustalono i zalesiono w okręgu Niskim lotne piaski i nieużytki na przestrzeni 1301 morgów; jeszcze nie zalesiono, ale po największej części już ustalono 1408 m., razem 2709 morgów.

Wydatek potrzebny na zalesienie już ustalonych lotnych piasków obliczono na 4160 złr., który w ciągu 7 lat, bo na tyle lat rozłożyć trzeba roboty (gdzie więcej jak 200 morgów rocznie nie da się zaleść), pokryć trzeba.

W okręgu Tarnobrzanskim wynosi przestrzeń już ustalonych i zalesionych lotnych piasków i nieużytków 494 morgów; jeszcze nie zalesionych, ale już ustalonych 618 m., razem 1112 morgów.

Do zupełnego ukończenia zalesienia i ustalenia potrzebny jeszcze wydatek w kwocie 2372 złr., rozłożony na przeciąg czterech lat.

W okręgu Jarosławsko Cieszanowskim zajmują ustalone już i zalesione piaski przestrzeń 369 morg., pozostaje do zalesienia 542 morg.; razem 911 morgów.

Do zupełnego ukończenia rozpoczętych robót potrzeba nakładu w kwocie 1002 złr., nadto po trzeba na zalesienie wydymisk i nieużytków, położonych w gminach Cieszanowie i Żukowie, mieszczących około 134 morg., nakład w kwocie 384 złr. Rozkład robót w tym okręgu obliczono również na 4 lata.

W okręgu Jaworowsko-Mościskim ustalono i zalesione piaski zajmują obszar 463 morg., do ustalenia i zalesienia pozostaje 750 m.; razem 1213 morgów.

Nakład potrzebny na zalesienie obliczony na 2520 złr., rozłożony na przeciąg 4 lat.

Zestawiając cyfry powyżej podane, otrzymamy następujące wyniki:

Cała przestrzeń lotnego piasku i nieużytków w tych czterech okręgach wynosi 6079 morgów, z tej przestrzeni zalesiono 2827 m.; pozostaje do zalesienia 3452 m. — kosztem 10,438 złr., rozłożonym na lat cztery (przeciętnie).

We wspomnianych pierwszych trzech okręgach ustalono w ciągu dziesięciolecia żmudnej pracy 256 wydymisk. Wszystkie te miejsca rozrzucone są na obszarze około 50 mil kwadratowych, a należą do 88 katastralnych gmin. W ostatnim zaś okręgu (Jaworowsko-Mościskim) ustalono 1213 wydymisk na obszarze 16 mil kw., przynależących do 14 katastralnych gmin.

Obecnie oczekują one tylko ukończenia i uzupełnienia zalesień, ażeby pod ochroną powstającego lasu zamienić się na stale użyteczne grunta. Zbawienny wpływ ustalenia i zalesienia wydymisk na charakter całej okolicy jest nierzeczywiście, a ocenę ich zdoła najlepiej, kto przed rokiem 1877, t. j. przed rozpoczęciem tych robót zwiadał te okolice.

Przez dłuższy czas zachowywała się ludność miejscowa netykoł odpornie, ale nawet wródo. Wcale nierzadkie były wypadki złośliwego niszczenia tego, co wykonano z trudem i móżolem, niejednokrotnie nawet odgrazano się urządzeniem z ramienia władz technikom lasowym. Dziś ta sama ludność zgłasza się coraz częściej do władz politycznych z prośbą o zalesienie licheb pastwisk (właściwie nieużytków), lub podejmując się tych robót na własną rękę często z pomyślnym skutkiem.

Wobec znanego jednak ubóstwa tych okolic obowiązkowo jest władz decydujących dokonywać i utrwalid rozpoczęte dzieło; czego jednak bez ustawicznego nadzoru i materyjalnej pomocy niepodobna przeprowadzić.

Minister wyznał i oświecenia zamianował suplenta przy gimnazjum w Wadowicach Fryderyka Lachnera rzeczywistym nauczycielem w tym zakładzie.

Ministerstwo rolnictwa mianowało asystentów leśnictwa: Jana Suchewicza, Józefa Petry, Józefa Zeńczaka i Jana Jasienickiego leśniczymi, tudzież elewa leśnictwa Hermana Schenringa asystentem leśnictwa.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 23 grudnia.

Przewodniczący Prezydent Dr Słachetkowski, radców obecnych 48; między nimi znajdują się przybyli z Lwowa posłowie, jak hr. St. Tarnowski, hr. Artur Potocki, prof. Bobrzyński i inni; między obecnymi jest także nasz poeta, r. m. Dr Adam Asnyk.

Wobec galeryi, przepelnionej publicznością i Akademikami, zagaja Prezydent posiedzenie, oświadcza-

jąc, iż porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmują sprawozdanie z powodu uroczystości króla Stefana Batorego.

Nie po raz pierwszy zabieram publicznie głos w tej sprawie. Gdy przekonałem się, że rozmyślnie rozsiewane są mylne i przekręcone wiadomości, widziałem się spowodowanym podać do wiadomości publicznej prawdziwy stan rzeczy. To moje przedstawienie zamieszczone zostało w dniu 15 grudnia Nr 286 z dnia 15 grudnia r. b. Sądze, że Panowie Rady miejskiej to moje pismo czytali, gdy jednak tutaj jest miejsce, gdzie ta sprawa dokładnie rozpoznana być winna, przeto oprócz tego, co już ogłosiłem, podam dla uzupełnienia niektóre ważne szczegóły, które w moim przedstawieniu zamieszczone nie zostały, a natenczas zamieszczone być nie mogły.

Po tym wstępie Prezydent opowiada przebieg sprawy, drukowany już w naszym dzienniku, w dalszym ciągu zaś przytacza nowe następujące szczegóły:

Komisyja sanitarna zeszła się w piątek 10 grudnia, i co postanowiła, to w moim dziennikarskim przedstawieniu w streszczeniu powiedziałem. Natenczas protokół posiedzenia nie był jeszcze sprawdzony i dlatego, aby nie narazić się na jakikolwiek zarzut, wstrzymałem się od dosłownego jego ogłoszenia, a gdy ten protokół później sprawdzony, w tej sprawie jest bardzo ważny, więc cały odczytałem. Podnoszę więc, że zawiadomienie komisyi o reskrypcji c. k. Prezydium Namiestnictwa, który dał mi powód do zwołania Komisyi i wyrażałem powiadomienie, że mnie, którego wraz z licznym gronem Polaków tak uroczysto zeszłego roku w Peszcie przyjmowano, i który tam niejednokrotnie burmistrzów Peszteńskich do Krakowa zapraszał, przybycie gości węgierskich bardzo byłoby miłym i cieszyłbym się, gdyby to nastąpiło. Po otwarciu dyskusji wszyscy panowie lekarze jednogłośnie oświadczyli, że przybycie Akademików Peszteńskich i Akademików z prowincji grozi niebezpieczeństwem zaleszenia cholery do Krakowa, i że oni, jako lekarze, nie mogliby wziąć na siebie odpowiedzialności za skutki. W dyskusji brali udział wszyscy członkowie komisyi, a gdy podniesiono, że ani Magistrat, ani komisyja choleryczna nie mogą węgierskim Akademikom wzbronid przyjazd do Krakowa, więc komisyja choleryczna jednomyślnie powzięła znane już uchwały.

Drugie posiedzenie komisyi anticholerycznej odbyło się w sobotę o 11 godzinie, i co komisyja postanowiła, okazuje protokół posiedzenia z dnia 11 grudnia. Zawiadomienie więc komisyi o wysłanych telegramach, o odpowiedzi telegraficznej c. k. Prezydium Namiestnictwa i o wiadomości, podanej przez panów Akademików krakowskich, że Akademicy peszteńscy mają tego samego dnia w sobotę wieczór wyjechać. Na posiedzeniu był obecny Prezes Czytelni Akademickiej, który na dane zapytanie oświadczył, że liczba jadących Akademików peszteńskich nie jest wiadoma. Jeżeli ich będzie 3 lub 4, umieszczeni będą w hotelu, lub też w lokalnościach Stowarzyszenia „Zdrowie”. Będzie ich więcej, to zajmą mieszkanie w mieście, a takich jest 14. Poczem komisyja postanowiła, że na razie nie zarządza szczególnych środków ostrożności i poleca tylko p. Fizykowi Buszkowi, aby w czasie przybycia gości był na dworze i postarzał się o dokładny spis gości i o to, gdzie będą ulokowani, aby można ich mieć pod obserwacją. Dalej komisyja postanowiła prosid telegraficznie naczelnika stacyi kolejowej w Bogumnie, aby jak najspieszniej zatelegrafował, ile jest jadących Akademików. W protokół posiedzenia, na wyrażne żądanie p. Dra Wyszczanera zanotowano, iż tenże, nie chcąc na siebie przyjąć odpowiedzialności jako lekarz i radca miejski, jest za przedsięwzięciem energicznych środków odosobnienia, a to tem bardziej, że w Peszcie, przeto i ta okoliczność jego zdanie uzasadnia.

Po posiedzeniu tem, między znanymi telegramami, Prezydent otrzymał o godzinie 7 wieczór telegram naczelnika stacyi kolejowej w Bogumnie: „Akademicy z Budapesztu nie przybyli.” Ten ostatni telegram posłał zaraz Prezydent panom Akademikom przez sekretarza prezydialnego i polecił wyraźnie oświadczyć, iż sądzi, że pp. Akademicy nie powinni spuszczać się na ten telegram i wypada, aby o 9 godz. byli na dworze.

Dalej mówi Prezydent: Z tego, na prawdziwym stanie rzeczy opartego przedstawienia wynika, że w tej sprawie postępować należy i nieustannie porozumiewać się z panami Akademikami. Oprócz wyżej wymienionych pism i telegramów żadnych innych ani wysyłałem, ani odbierałem. Wszystko, co robiłem, czyniłem na podstawie uchwał komisyi sanitarnej.

Przechodzę teraz do zarzutów mnie w niegodny sposób czynionych. Nie zawahano się twierdzić, że w tej sprawie cholera jest tylko maską, a właściwie pod pozorem niebezpieczeństwa cholery zamierzono niedopuszczenia przyjazdu, który uważano za niepotrzebną lub szkodliwą manifestację. Jeżeli kto czyni zarzut, to uczciwio nakazuje, aby powiedział, na czem takowy opiera. Otóż w danym razie wypadło by wykazać, że ten zarzut z mojej mowy, pisma lub też jakiego czynu wynika. Tego wszystkiego niema. Z nikim o uroczystości i jeżeli jako manifestacji, lub demonstracji nie mówię, ani też o tem pisałem, bo oprócz pism i telegramów, o których mówiłem, żadnych innych nie wysyłałem. A gdzież są te fakty, dowodzące ten mnie podsuwany zamiar. Idzie tutaj o moje myśli, a ci, co występują za zarzutami, stawiają się jako wszechwładcy i wszechwidzący sędziowie moich myśli. — Daję słowo uczciwego człowieka, że od samego początku w przyjeździe Akademików węgierskich nie upatrywałem żadnej manifestacji lub demonstracji i nawet mi nie przeszło przez myśl, że ja powinienem tej manifestacji lub demonstracji zapobiedz. Lecz, abyście panowie nie polegali jedynie na moim słowie, przytaczam fakty, z których wynika, że ja podsuwanego mi zamiaru nie miałem. Ja nie byłem pierwszy, który poruszył cholere; uczynił to z swego urzędu fizyk miejski Dr Buszek, a nie przypuszczam, aby mnie posądzono o to, że p. Buszek uczynił to po poprzednim porozumieniu ze mną.

Dalej przytacza Prezydent szereg faktów, świadczących, iż był osobiste zjazdy przychylnym i że motywów politycznych zupełnie nie miał na względzie. Zamyka zaś sprawozdanie swoje następującymi słowami:

„Konać na tem moje sprawozdanie, dodając, że jako Prezydent odpowiedzialny jestem rządowi i Radzie miejskiej. Innej wyższej władzy uznawać nie mogę. Jest jeszcze odpowiedzialność przed mo-

jem sumieniem, a zapewnić panów mogę, że moje sumienie jest całkiem czyste.” (Ogólne brawo).

Po otwarciu dyskusyi zabiera głos r. m. dyrektor Kieszkowski. Wobec tego Prezydent uprasza i wiceprezydenta p. Friedleina, aby objął przewodnictwo, sam zaś zajmuje trybunę referentów.

R. m. dyrektor Kieszkowski mówi, jak następuje:

Moji Panowie, kto zachował w pamięci kłeski i niedole, jakie cholera spowodowała zeszłego roku w południowej Francji i Włoszech; kto nie zapomni, co się działo w Marsylii, Tulonie, Specii, Neapolu i innych miastach, gdzie najbliżsi ogarnięci paniką, uchodzili od zarazą dotkniętych, pozostawiając ich losowi, tak dalece, iż król uważał za rzecz konieczną, aby swoją osobą dał przykład, iżby powstrzymał panikę; kto zauważył to, że pojedynczy majątek, który wyładował, był początkiem epidemii, w innym zaś miejscach przewiezienie kilkunastu sztuk białizny, czy sukni, stało się początkiem epidemii, to myślę, że ten przedstawienie naszej epidemicznej komisyi, złożonej z Członków Rady miasta, a to z lekarzy i najszanowniejszych obywateli znać musi, a tem samem i postanowienia Prezydenta.

Do przyjęcia miłych nam gości z Węgier znajdzie się sposobność, a najbliższą da nam Wystawa nasza, w przyszłym roku odbyć się mająca. A proszę zastanowić się i nad tem, jakbyśmy wyglądali, a zresztą, jakby samo przyjęcie wyglądało, gdyby podczas zjazdu choćby sporadyczny wypadek epidemii właśnie u którego z gości pojawił się, a może i śmiercią zakończył się, a przecie już po rocznicy śmierci króla Batorego przybyli z Pesztu do Belgradu agent handlowy za chorował w hotelu i umarł w hotelu, wskutek czego hotel delozowano, aby go poddać desinfekcji. — Z tych powodów ośmielał się następującą rezolucyję Przeciwieństw Radzie do przyjęcia przedstawić:

Rada miasta przyjmuje sprawozdanie Prezydenta do wiadomości i oświadcza, że pragnie odważnie i szczerze doznają gościnności zeszłego roku przyjęciem deputaty Węgrów, wyraża atoli przekonanie, że Prezydent, pomimo najszerszych swoich chęci, wobec jednomyślnie opinii komisyi anticholerycznej zarządzeniami swoimi w tej sprawie spełnił swój obowiązek.

Po moim też i wnioskach, przyjętym oklaskami, zabiera głos r. m. Knausa, i wyraża pewność, że Rada miejska zgodziłaby się niezawodnie jednomyślnie na zarządzanie Prezydenta, gdyby czas zezwalał na jej zwołanie w czasie traktowania sprawy (brawo!).

Gdy nikt więcej głosu nie żądał, Rada przystąpiła do głosowania i jednomyślnie przyjęła wniosek dyrektora Kieszkowskiego. Po skonstatowaniu jednomyślności ozwały się oklaski i radcy pospieszyli z życzeniami Prezydentowi.

Mądrze, roztropnie i uczciwie załatwiła Rada miejska krakowska sprawę nieprzybycia węgierskich gości na obchód trzecieholetniej rocznicy zgonu króla Stefana Batorego.

Jednomyślna jej w tej mierze uchwała wczorajsza jest świadectwem danem prawdzie, szlachetności, oraz czystości zamiarów; jest uznaniem postępowania czciwego Prezydenta miasta.

Wobec tej jednomyślności i spokojnego przedmiotowego przedstawienia rzeczy, brzydka agitacja, wywołana przez niektóre dzienniki i upokarzająca heca do niskich urzędzono celów, na grobie wielkiego monarchy, stanęły w świetle właściwym i zepchnięte zostały, jak przystało, tam gdzie wzięły początek, w niską sieć, z której powstają pyłki sądy i gorszące działania.

A teraz, kiedy rzecz tak przystojnie zakończyła się, wolno się zapytać: żkąd — jeżeli nie wskutek złej wiary — powstało mogło twierdzenie i mniemanie, czy podjęcie, że któkolwiek u nas, że zwłaszcza zachowawcze żywioły nie pragnęły wspólnie z Węgrami uczcić pamięci króla, który był biczem bożym właśnie dla tego samego warcholstwa, co tak przy tej, jak przy wielu innych sposobnościach i dziś jeszcze podnosi głowę i szczyry niepokój oraz niesnaski? Bo nie należy zapominać, że dzisiejsze to warcholstwo nie jest czem innem, jak pod inną, o wiele późniejszą formą, bo pozbawioną rycerskości i fantazyi, — potępianiem tamtego, — które Stefan Batory pragnął poskromić. — W tym wypadku, prócz chwilowego zametu pojęć, usiłowało ono jeszcze podać w wątpliwość polską gościnność i serdeczność uczucia sąsiadów dla narodu węgierskiego, złączonego z nami wielkimi wspólnotami, — a zwłaszcza niebezpieczeństwami. Lecz i temu zaradziła szczegółliwie i stanowczo wczorajsza uchwała Rady miejskiej i dlatego z podwójnym witamy ją zadowoleniem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 grudnia.

— Dosiego roku! O roku wznawiać nam przychodzi w dniu wilyjnym przy łamaniu opłatka te same życzenia, które zwracamy najpierw do przyjaciół dziennika i jego czytelników, a rozszerzamy na całą społeczność polską. A więc życzymy odwrócenia złego, wianych kłesk i ulgi w niedoli, wstrzymania ruin, wzrostu zasiewów na roli naszej, pożytku z prac, wzrostu młodych pokoleń, zdrowia świeżych warstw, harmonii w życiu społecznym a rostopności w działaniu politycznym.

— Msza św. pasterska o godzinie 12ej w nocy: w kościele Najśw. Panny Maryi, u OO. Karmelitów na Piasku, u OO. Kapucynów, u OO. Reformatorów; w kościele Bożego Ciała o godzinie 11ej w nocy — w kościele OO. Dominikanów o godzinie 12ej w nocy, przed Mszą pasterską procesya z Dzieciątkiem Jezus.

— Prezydent miasta Dr Słachetkowski wyjechał dziś na dni kilka z Krakowa.

— Nadzwyczajny gwar i ruch zapanował dziś w mieście, jako w ostatnim dniu przedświątecznym, w dniu wili do tyle uroczystych Świąt, jak Świąta Bożego Narodzenia. Jakby na skinienie rózki czarodziejkiej, ruch ten uicinnie wieczorem, by wzebrać w nocy tłumami uczestników, dających na Masę pasterską. Przyjemne powietrze, bo ani mroźne, ani wilgotne, zdaje się zapowiadać, przynajmniej dzisiaj, że Świąta znośne będą pod względem pogody. Ruch przybyłych do Krakowa osób widocznym też jest na każdym kroku.

— Komisyja administracyjna, t. j. jedna z trzech komisyj pełnego komitetu Wystawy krajowej, odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem dyrektora Wystawy Dra F. Jakubowskiego. Na posiedzeniu tem zastanawiano się nad funduszami Wystawy i ułożono

preliminarz dochodów a zarazem i wydatków, aby dać komisyi technicznej podstawę do ocenienia, w jakich granicach projektować może kosztu budynków. Upoważnionego dyrektora Wystawy, Dra F. Jakubowskiego, by w porozumieniu z technikami przedstawił kosztorys, planowanie budowli i kierownictwo budowa.

— Odezwa następująca ogłoszona została ze strony Magistratu: Pora zimowa, brak zarobku, wysokie ceny artykułów żywności i różne nieszczęścia w rodzinach, są przyczyną, iż wielka liczba ludności naszego miasta popadła w nędzę i brak jej przytulku, odzieży i ciepłego pożywienia. Gmina miasta przeznacza na cele dobroczynności i wsparcia ubogich dość znaczne kwoty, ale pomoc ta wobec wielkiej liczby nieszczęśliwych nie wystarcza. Magistrat odczuwa się więc do serc litościwych, do wspaniałomyślności i szlachetnego współczucia mieszkańców miasta Krakowa z prośbą, aby przez zakupienie biletów u walniających od powinowatych noworocznych, a wogóle ofiarowaniem datkami, niedoli tych nieszczęśliwych ulżyć racyli. Wykazy na ofiarować się mające datki oraz karty uwolnienia od powinowatych Nowego Roku 1887, znajdują się we wszystkich tutejszych księgarniach, u pp. Komisarzy obwodowych, oraz w Kasie miejskiej. Do wykazów tych będzie każda ofiara zapisana, a spis zebranych datków będzie podany do wiadomości powszechnej w dzienniku urzędowym miejsc. Również uprasza Magistrat o nadesłanie dla ubogich, na ręce pp. Komisarzy obwodowych, zbytecznej i niepotrzebnej odzieży, oraz bielizny.

— Dziś odbywa się coroczne wilyjne polowanie w Krzeszowicach u hr. Artura Potockiego. Liczni zaproszeni z Krakowa goście podążyli tam rannym pościągim, a wróca na wilię przed godz. 6ta.

— Przemysławiec Policya aresztowała Józefa Sobocińskiego, który sprzedawał po domach jakoby naftę we flaszkach, a we flaszkach tych znajdowała się mieszanina wody z małym dodatkiem nafty. Tak przygotowanej mieszaniny znalaziono kilka butelek w kieszeniach odzieży Sobocińskiego. Przemysł podobny praktykował widocznie nie tylko Sobociński, bo niedawno policya aresztowała takiego przemysłowca przy sprzedaży umyślnie zanieczyszczonego dystylatu wloślanom na targu.

— Dar. Cesarz udzielił z swej prywatnej skatnuty gminie Jamnica, w powiecie stanisławskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

— W sprawie dojazdów do kolei państwowej. Nikt nie zaprzecza, że wszelkie komunikacje tak na wodzie jak i na lądzie są dla dobra i wygody publicznej. Najsybszą komunikację na lądzie stanowią po balonach, co do których przemysł ludzki nie wykreślił jeszcze ostatniego słowa, ostatecznie koleje żelazne, i wszędzie gdziekolwiek istnieją postarano się o to, aby do nich z łatwością dojechać można. Wyjątkiem od tej reguły jest w kraju naszym stacya kolei żelaznej państwowej w Kasinie wielkiej, która, pomimo że od lat 3 oddana do publicznego użytku, niema dotąd netykoł otwartego dojazdu, ale nawet przystępu dla pieszych. W polowie tego miesiąca podpisany był świadkiem, że jedynie dla braku dostępu do tej stacyi kolejowej w Kasinie wielkiej, pewien bardzo znaczny i korzystny interes netykoł dla okolicy ale i samej kolei żelaznej nie doszedł do skutku. Ponieważ wszelkie czynione potąd starania nie odniosły pożądanego skutku, dlatego może, iż pochodziły od strony miejscowej i nawięcej interesowanej, uważam przeto za stosowne podać to do publicznej wiadomości, aby osoby, czy urzędy, na których ciąży obowiązek czuwania i opiekowania się interesami kraju, zechcieli postarać się gdzie należy o konieczne potrzeby dojazdowy przystęp do tej stacyi, albo pomyśleć i wytlumaczyć publiczności, dla owej dogodności ustanowiono stacyę kolei żelaznej w Kasinie wielkiej?

F. Szybalski.

Zasięgawszy wyjaśnień w powyższej sprawie, zaznaczamy, że obowiązek urządzenia drogi dojazdowej do stacyi w Kasinie wielkiej ciąży na przedsiębiorstwie generalnem: Knaus, Gross i Löwenfeld. Przedsiębiorstwo to, mimo kilkakrotnych wesań z urzędu, obowiązkowi temu nie uczyniło zadości i z tego powodu tutejsza dyrekcja kolei państwowych odniosła się do innej dyrekcji w Wiedniu o dalsze stosowne zarządzanie. Kwestya ta nie została dotąd załatwiona, o co dyrekcya tutejsza, jak słyszeliśmy, podala naglącą prośbę.

W niedzielę 26go: Pierwsze przedstawienie popołudniowe, po enach znionych. Początek o godzinie wpół do 4ej: Robert i Bertrand czyli Dwaj złodzieje, wiodwili ze śpiewami w 3 aktach a 5 odosłach, Wł. L. Anczyca, muzyka K. Hoffmana.

Wieczorem o godzinie 7ej: Teodora, dramat w 5 aktach a 8 obrazach, W. Sardou, z p. Hoffmannową w roli tytułowej.

W wtorek 28go: (Wznwione) Pan Goldhab, komedia w 3 aktach, Aleks. hr. Fredry; zakończay: Łapka na myszy, komedia w 1 akcie, z francuskiego.

We czwartek 30go: (Wznwione) Sprzymierzeniecy, komedia w 3 aktach, z francuskiego, M. P. Moreau, z p. Hoffmannową i p. Sobiesławem w głównych rolach.

W sobotę 1go stycznia 1887 r.: Dziewczyna z chaty za wsią, obraz ludowy w 5 aktach, ze śpiewami i tańcami, podług powieści J. I. Krasszewskiego, przez Zofię Mellerową i J. Galasiewicza, muzyka Zygmunta Noskowskiego.

— Dnia 23go grudnia pogoda; termom. od —26 spadł wieczorem na —82 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 24go stan jego był 7363 millim.; termom. —28 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 25go grudnia: Boże Narodzenie; w niedzielę 26go: a. Szczepana; w poniedziałek 27go: a. Jana ewang.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Teodora, przedstawiona zostanie w drugi dzień świąt wieczór.

P. Fliser, z przyjemnością doniesić możemy, a publiczności z niemałym dowie się zadowoleniem, da jeszcze w tutejszym teatrze jedno przedstawienie swoich wybornych typów w poniedziałek.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wystawa krajowa.

Od jednego z członków Komitetu Wykonawczego Wystawy Krajowej otrzymujemy pismo wyjaśniające sprawę wyboru placu pod Wystawę. Pismo to brzmi:

NA GWIAZDKĘ
wielki wybór książek ozdobnie oprawionych, ilustrowanych, tak francuskich jak i polskich, książek do modlitwy, obrazów w ramach, obrazków do książek, krolewiczek, różańców, medalików, statuetek — poleca [3112-5-6]
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

W księgarni
D. E. FRIEDLEINA
w Krakowie jest do nabycia
Zbiór koled
z towarzyszeniem fortepianu, ułożony przez W. Richlinga. — 2gie wydanie.
Cena 1 złr.
Z mówienia za przekazem poczt. w przesyłce będą opłatnie. (3063-2-3)

Złota Księga Szlachty Polskiej.
Rocznik IX. opuścił prasę i został rozszlany abonentom. (3145-1-10)
Otwiera się przedpłata na Rocznik Xy po 6 złr. za egzemplarz.
Przedpłatę i zgłoszenia rodzin przyjmuj wyłączenie
Teodor Zychliński w Poznaniu, św. Marcin Nr. 43.

Osoba w średnim wieku, Polka umiająca dobrze po niemiecku i znająca się doskonale na krajowem przemyśle — poszukuje miejsca za bonę lub do wyreżowania w gospodarstwie przez Biuro Ludwika Leśniewskiego pod L. 6 przy ulicy Zwierzynieckiej. (3126-1-3)

Owa Pani, którą podczas jazdy koleją w drodze — prosiłem o przeczytanie „Czasu” w niedzielę — raczy łaskawie podać mi swój bliższy adres listownie pod lit. **A. B.** poste restante **Kraków**. (3152-1-3)

4 parcelle do budowy po 100, 120, 190 i 190 sążni, razem lub częściowo do sprzedania przy ulicy Diegiej Nr. 13 (hyp. 38) blisko plant, front na trzy ulice. (3150-1-3)

Majątku leśnego
z pięknym stanem świerkowym do cieża, poszukuje się do kupna w Galicyi lub Węgrzech. Tylko takie oferty będą uwzględnione — które zawierają dokładne podanie miejsca z opisem tutejszej ceny i warunków zapłaty.
Pis mne oferty pod „Director Kärfer O. C. 6963” przyjmują ekspedycja ogłoszeń Otto Maass w Wiedniu, I., Wallfischgasse Nr. 10. (3-8-9-12)

Druki olejne
dla oświeżających w 200 rozmaitych przedmiotach i wszelkiej wielkości, wielkości 39x51 cm. w zwoju 15 c., na tekturze podklepionej 17 c. za sztukę, również złożone ramy barokowe i rzeźbione naturalnie rozsyłamy najtaniej za zaliczką.
F. Mok, VII. Siebensterngasse Nr. 46 w Wiedniu.
Przy większym zakupie znaczna zniżka. (3151)

Tapety
z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złożone i drewniane, suity en relief, otrzymał świeżo i poleca
największy skład tapet, storów do okien, cerat na mebl i stoły (2165-217)
Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.
Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie franco.

Apteka jest do sprzedania.
Adres: Jan Gotsoner we Lwowie, Chorażczyzna Nr. 23. (3032-3-3)

Parowa fabryka mydeł i puchów p. f. **Julius Roth, w Bieleku**, poleca jako poleca [3081-2-3]
szczególnie: doskonałe mydło do golenia (paczka 5 kilo 2 złr. 50 ct. opłatnie), tużi i francuskie mydła toaletowe.

Szampań
ze starych burzawek, zdrowy i smaczny, wyrabia po cenie 1 złr. wielką butelkę W. Hintze w Pettau (w Styrii). Skrzynka pocztowa na próbę, 2 butelki, opłatnie 2 złr. 60 ct. (3-8-3-24)

BERNARD TICHOW
w Bernie (Brünn)
rozsyła za zaliczką:
10 m. damski sukna podw. szer. zitr. 8-10 5-50
10 „ „ „ „ „ 5-50
10 „ „ „ „ „ 4-40
10 „ „ „ „ „ 3-50
10 „ „ „ „ „ 2-70
10 „ „ „ „ „ 4-50
10 „ „ „ „ „ 3-80
1 „ „ „ „ „ 5-50
1 „ „ „ „ „ 4-50
10 metr. materij krakow. 2-50
1 resztkę sukna 3-10 metr. dług. 5-50
1 „ „ „ „ 2-10 6-60
1 „ „ „ „ 2-10 m. 6-60
1 „ „ „ „ 10-12 metr. dług. 3-50
1 „ „ „ „ 30 łokci dług. 4-50
1 sukno zimowe 7/8, dług. 2-20
(3050-16-20)
Próbki darmo i opłatnie.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Ekonom żonaty, bezdzietny, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady. Adres: **K. Z. H.** ulica Długa Nr. 48 w **Krakowie**. (3105-5-6)

Kupiec inteligentny, biegły w rachunkach i korespondencji w języku polskim, niemieckim i francuskim, który przez 12 lat w jednej fabryce administrację prowadził i świadectwami wykazał się godnym — poszukuje stosownego zajęcia jako rzadca albo sekretarz większego przedsiębiorstwa. Łaskawe oferty uprasza nadesłać pod **A. Z.** poste restante **Kraków**. (3143-2-3)

Wystawa wyrobów Zjednoczonych Stolarzy
w Krakowie, Hotel Saski, sklep narożny od ulicy św. Jana L. 6, sprzedaje
gotowe meble do pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, buduarów,
oraz przyjmując zamówienia na wszelkie roboty meblowe, fabryczne, kościelne, urządzenia sklepowe, dostarczenie i układanie posadzek.
Na roboty tapicerskie wszelkie zamówienia i przesielanie starych mebli, materaców i tapetowania pokoi, po cenach nader przystępnych z poręczeniem za robotę na jeden rok. (3120-2-5)

IZYDOR WOHL
we Lwowie, ul. Sykustka I. 6
poleca Szan. Publiczności
swoją **WYŁĄCZNY SKŁAD**
HERBATY ROSYJSKIEJ
Kajow, dosk. czarna 1/2 kilo 1-60
„ „ „ „ 1-80
„ „ „ „ 2-20
„ „ „ „ 3-20
„ „ „ „ 4-60
„ „ „ „ 6-60
„ „ „ „ 8-60
„ „ „ „ 10-60
„ „ „ „ 12-60
„ „ „ „ 14-60
„ „ „ „ 16-60
„ „ „ „ 18-60
„ „ „ „ 20-60
„ „ „ „ 22-60
„ „ „ „ 24-60
„ „ „ „ 26-60
„ „ „ „ 28-60
„ „ „ „ 30-60
„ „ „ „ 32-60
„ „ „ „ 34-60
„ „ „ „ 36-60
„ „ „ „ 38-60
„ „ „ „ 40-60
„ „ „ „ 42-60
„ „ „ „ 44-60
„ „ „ „ 46-60
„ „ „ „ 48-60
„ „ „ „ 50-60
„ „ „ „ 52-60
„ „ „ „ 54-60
„ „ „ „ 56-60
„ „ „ „ 58-60
„ „ „ „ 60-60
„ „ „ „ 62-60
„ „ „ „ 64-60
„ „ „ „ 66-60
„ „ „ „ 68-60
„ „ „ „ 70-60
„ „ „ „ 72-60
„ „ „ „ 74-60
„ „ „ „ 76-60
„ „ „ „ 78-60
„ „ „ „ 80-60
„ „ „ „ 82-60
„ „ „ „ 84-60
„ „ „ „ 86-60
„ „ „ „ 88-60
„ „ „ „ 90-60
„ „ „ „ 92-60
„ „ „ „ 94-60
„ „ „ „ 96-60
„ „ „ „ 98-60
„ „ „ „ 100-60
„ „ „ „ 102-60
„ „ „ „ 104-60
„ „ „ „ 106-60
„ „ „ „ 108-60
„ „ „ „ 110-60
„ „ „ „ 112-60
„ „ „ „ 114-60
„ „ „ „ 116-60
„ „ „ „ 118-60
„ „ „ „ 120-60
„ „ „ „ 122-60
„ „ „ „ 124-60
„ „ „ „ 126-60
„ „ „ „ 128-60
„ „ „ „ 130-60
„ „ „ „ 132-60
„ „ „ „ 134-60
„ „ „ „ 136-60
„ „ „ „ 138-60
„ „ „ „ 140-60
„ „ „ „ 142-60
„ „ „ „ 144-60
„ „ „ „ 146-60
„ „ „ „ 148-60
„ „ „ „ 150-60
„ „ „ „ 152-60
„ „ „ „ 154-60
„ „ „ „ 156-60
„ „ „ „ 158-60
„ „ „ „ 160-60
„ „ „ „ 162-60
„ „ „ „ 164-60
„ „ „ „ 166-60
„ „ „ „ 168-60
„ „ „ „ 170-60
„ „ „ „ 172-60
„ „ „ „ 174-60
„ „ „ „ 176-60
„ „ „ „ 178-60
„ „ „ „ 180-60
„ „ „ „ 182-60
„ „ „ „ 184-60
„ „ „ „ 186-60
„ „ „ „ 188-60
„ „ „ „ 190-60
„ „ „ „ 192-60
„ „ „ „ 194-60
„ „ „ „ 196-60
„ „ „ „ 198-60
„ „ „ „ 200-60
„ „ „ „ 202-60
„ „ „ „ 204-60
„ „ „ „ 206-60
„ „ „ „ 208-60
„ „ „ „ 210-60
„ „ „ „ 212-60
„ „ „ „ 214-60
„ „ „ „ 216-60
„ „ „ „ 218-60
„ „ „ „ 220-60
„ „ „ „ 222-60
„ „ „ „ 224-60
„ „ „ „ 226-60
„ „ „ „ 228-60
„ „ „ „ 230-60
„ „ „ „ 232-60
„ „ „ „ 234-60
„ „ „ „ 236-60
„ „ „ „ 238-60
„ „ „ „ 240-60
„ „ „ „ 242-60
„ „ „ „ 244-60
„ „ „ „ 246-60
„ „ „ „ 248-60
„ „ „ „ 250-60
„ „ „ „ 252-60
„ „ „ „ 254-60
„ „ „ „ 256-60
„ „ „ „ 258-60
„ „ „ „ 260-60
„ „ „ „ 262-60
„ „ „ „ 264-60
„ „ „ „ 266-60
„ „ „ „ 268-60
„ „ „ „ 270-60
„ „ „ „ 272-60
„ „ „ „ 274-60
„ „ „ „ 276-60
„ „ „ „ 278-60
„ „ „ „ 280-60
„ „ „ „ 282-60
„ „ „ „ 284-60
„ „ „ „ 286-60
„ „ „ „ 288-60
„ „ „ „ 290-60
„ „ „ „ 292-60
„ „ „ „ 294-60
„ „ „ „ 296-60
„ „ „ „ 298-60
„ „ „ „ 300-60
„ „ „ „ 302-60
„ „ „ „ 304-60
„ „ „ „ 306-60
„ „ „ „ 308-60
„ „ „ „ 310-60
„ „ „ „ 312-60
„ „ „ „ 314-60
„ „ „ „ 316-60
„ „ „ „ 318-60
„ „ „ „ 320-60
„ „ „ „ 322-60
„ „ „ „ 324-60
„ „ „ „ 326-60
„ „ „ „ 328-60
„ „ „ „ 330-60
„ „ „ „ 332-60
„ „ „ „ 334-60
„ „ „ „ 336-60
„ „ „ „ 338-60
„ „ „ „ 340-60
„ „ „ „ 342-60
„ „ „ „ 344-60
„ „ „ „ 346-60
„ „ „ „ 348-60
„ „ „ „ 350-60
„ „ „ „ 352-60
„ „ „ „ 354-60
„ „ „ „ 356-60
„ „ „ „ 358-60
„ „ „ „ 360-60
„ „ „ „ 362-60
„ „ „ „ 364-60
„ „ „ „ 366-60
„ „ „ „ 368-60
„ „ „ „ 370-60
„ „ „ „ 372-60
„ „ „ „ 374-60
„ „ „ „ 376-60
„ „ „ „ 378-60
„ „ „ „ 380-60
„ „ „ „ 382-60
„ „ „ „ 384-60
„ „ „ „ 386-60
„ „ „ „ 388-60
„ „ „ „ 390-60
„ „ „ „ 392-60
„ „ „ „ 394-60
„ „ „ „ 396-60
„ „ „ „ 398-60
„ „ „ „ 400-60
„ „ „ „ 402-60
„ „ „ „ 404-60
„ „ „ „ 406-60
„ „ „ „ 408-60
„ „ „ „ 410-60
„ „ „ „ 412-60
„ „ „ „ 414-60
„ „ „ „ 416-60
„ „ „ „ 418-60
„ „ „ „ 420-60
„ „ „ „ 422-60
„ „ „ „ 424-60
„ „ „ „ 426-60
„ „ „ „ 428-60
„ „ „ „ 430-60
„ „ „ „ 432-60
„ „ „ „ 434-60
„ „ „ „ 436-60
„ „ „ „ 438-60
„ „ „ „ 440-60
„ „ „ „ 442-60
„ „ „ „ 444-60
„ „ „ „ 446-60
„ „ „ „ 448-60
„ „ „ „ 450-60
„ „ „ „ 452-60
„ „ „ „ 454-60
„ „ „ „ 456-60
„ „ „ „ 458-60
„ „ „ „ 460-60
„ „ „ „ 462-60
„ „ „ „ 464-60
„ „ „ „ 466-60
„ „ „ „ 468-60
„ „ „ „ 470-60
„ „ „ „ 472-60
„ „ „ „ 474-60
„ „ „ „ 476-60
„ „ „ „ 478-60
„ „ „ „ 480-60
„ „ „ „ 482-60
„ „ „ „ 484-60
„ „ „ „ 486-60
„ „ „ „ 488-60
„ „ „ „ 490-60
„ „ „ „ 492-60
„ „ „ „ 494-60
„ „ „ „ 496-60
„ „ „ „ 498-60
„ „ „ „ 500-60
„ „ „ „ 502-60
„ „ „ „ 504-60
„ „ „ „ 506-60
„ „ „ „ 508-60
„ „ „ „ 510-60
„ „ „ „ 512-60
„ „ „ „ 514-60
„ „ „ „ 516-60
„ „ „ „ 518-60
„ „ „ „ 520-60
„ „ „ „ 522-60
„ „ „ „ 524-60
„ „ „ „ 526-60
„ „ „ „ 528-60
„ „ „ „ 530-60
„ „ „ „ 532-60
„ „ „ „ 534-60
„ „ „ „ 536-60
„ „ „ „ 538-60
„ „ „ „ 540-60
„ „ „ „ 542-60
„ „ „ „ 544-60
„ „ „ „ 546-60
„ „ „ „ 548-60
„ „ „ „ 550-60
„ „ „ „ 552-60
„ „ „ „ 554-60
„ „ „ „ 556-60
„ „ „ „ 558-60
„ „ „ „ 560-60
„ „ „ „ 562-60
„ „ „ „ 564-60
„ „ „ „ 566-60
„ „ „ „ 568-60
„ „ „ „ 570-60
„ „ „ „ 572-60
„ „ „ „ 574-60
„ „ „ „ 576-60
„ „ „ „ 578-60
„ „ „ „ 580-60
„ „ „ „ 582-60
„ „ „ „ 584-60
„ „ „ „ 586-60
„ „ „ „ 588-60
„ „ „ „ 590-60
„ „ „ „ 592-60
„ „ „ „ 594-60
„ „ „ „ 596-60
„ „ „ „ 598-60
„ „ „ „ 600-60
„ „ „ „ 602-60
„ „ „ „ 604-60
„ „ „ „ 606-60
„ „ „ „ 608-60
„ „ „ „ 610-60
„ „ „ „ 612-60
„ „ „ „ 614-60
„ „ „ „ 616-60
„ „ „ „ 618-60
„ „ „ „ 620-60
„ „ „ „ 622-60
„ „ „ „ 624-60
„ „ „ „ 626-60
„ „ „ „ 628-60
„ „ „ „ 630-60
„ „ „ „ 632-60
„ „ „ „ 634-60
„ „ „ „ 636-60
„ „ „ „ 638-60
„ „ „ „ 640-60
„ „ „ „ 642-60
„ „ „ „ 644-60
„ „ „ „ 646-60
„ „ „ „ 648-60
„ „ „ „ 650-60
„ „ „ „ 652-60
„ „ „ „ 654-60
„ „ „ „ 656-60
„ „ „ „ 658-60
„ „ „ „ 660-60
„ „ „ „ 662-60
„ „ „ „ 664-60
„ „ „ „ 666-60
„ „ „ „ 668-60
„ „ „ „ 670-60
„ „ „ „ 672-60
„ „ „ „ 674-60
„ „ „ „ 676-60
„ „ „ „ 678-60
„ „ „ „ 680-60
„ „ „ „ 682-60
„ „ „ „ 684-60
„ „ „ „ 686-60
„ „ „ „ 688-60
„ „ „ „ 690-60
„ „ „ „ 692-60
„ „ „ „ 694-60
„ „ „ „ 696-60
„ „ „ „ 698-60
„ „ „ „ 700-60
„ „ „ „ 702-60
„ „ „ „ 704-60
„ „ „ „ 706-60
„ „ „ „ 708-60
„ „ „ „ 710-60
„ „ „ „ 712-60
„ „ „ „ 714-60
„ „ „ „ 716-60
„ „ „ „ 718-60
„ „ „ „ 720-60
„ „ „ „ 722-60
„ „ „ „ 724-60
„ „ „ „ 726-60
„ „ „ „ 728-60
„ „ „ „ 730-60
„ „ „ „ 732-60
„ „ „ „ 734-60
„ „ „ „ 736-60
„ „ „ „ 738-60
„ „ „ „ 740-60
„ „ „ „ 742-60
„ „ „ „ 744-60
„ „ „ „ 746-60
„ „ „ „ 748-60
„ „ „ „ 750-60
„ „ „ „ 752-60
„ „ „ „ 754-60
„ „ „ „ 756-60
„ „ „ „ 758-60
„ „ „ „ 760-60
„ „ „ „ 762-60
„ „ „ „ 764-60
„ „ „ „ 766-60
„ „ „ „ 768-60
„ „ „ „ 770-60
„ „ „ „ 772-60
„ „ „ „ 774-60
„ „ „ „ 776-60
„ „ „ „ 778-60
„ „ „ „ 780-60
„ „ „ „ 782-60
„ „ „ „ 784-60
„ „ „ „ 786-60
„ „ „ „ 788-60
„ „ „ „ 790-60
„ „ „ „ 792-60
„ „ „ „ 794-60
„ „ „ „ 796-60
„ „ „ „ 798-60
„ „ „ „ 800-60
„ „ „ „ 802-60
„ „ „ „ 804-60
„ „ „ „ 806-60
„ „ „ „ 808-60
„ „ „ „ 810-60
„ „ „ „ 812-60
„ „ „ „ 814-60
„ „ „ „ 816-60
„ „ „ „ 818-60
„ „ „ „ 820-60
„ „ „ „ 822-60
„ „ „ „ 824-60
„ „ „ „ 826-60
„ „ „ „ 828-60
„ „ „ „ 830-60
„ „ „ „ 832-60
„ „ „ „ 834-60
„ „ „ „ 836-60
„ „ „ „ 838-60
„ „ „ „ 840-60
„ „ „ „ 842-60
„ „ „ „ 844-60
„ „ „ „ 846-60
„ „ „ „ 848-60
„ „ „ „ 850-60
„ „ „ „ 852-60
„ „ „ „ 854-60
„ „ „ „ 856-60
„ „ „ „ 858-60
„ „ „ „ 860-60
„ „ „ „ 862-60
„ „ „ „ 864-60
„ „ „ „ 866-60
„ „ „ „ 868-60
„ „ „ „ 870-60
„ „ „ „ 872-60
„ „ „ „ 874-60
„ „ „ „ 876-60
„ „ „ „ 878-60
„ „ „ „ 880-60
„ „ „ „ 882-60
„ „ „ „ 884-60
„ „ „ „ 886-60
„ „ „ „ 888-60
„ „ „ „ 890-60
„ „ „ „ 892-60
„ „ „ „ 894-60
„ „ „ „ 896-60
„ „ „ „ 898-60
„ „ „ „ 900-60
„ „ „ „ 902-60
„ „ „ „ 904-60
„ „ „ „ 906-60
„ „ „ „ 908-60
„ „ „ „ 910-60
„ „ „ „ 912-60
„ „ „ „ 914-60
„ „ „ „ 916-60
„ „ „ „ 918-60
„ „ „ „ 920-60
„ „ „ „ 922-60
„ „ „ „ 924-60
„ „ „ „ 926-60
„ „ „ „ 928-60
„ „ „ „ 930-60
„ „ „ „ 932-60
„ „ „ „ 934-60
„ „ „ „ 936-60
„ „ „ „ 938-60
„ „ „ „ 940-60
„ „ „ „ 942-60
„ „ „ „ 944-60
„ „ „ „ 946-60
„ „ „ „ 948-60
„ „ „ „ 950-60
„ „ „ „ 952-60
„ „ „ „ 954-60
„ „ „ „ 956-60
„ „ „ „ 958-60
„ „ „ „ 960-60
„ „ „ „ 962-60
„ „ „ „ 964-60
„ „ „ „ 966-60
„ „ „ „ 968-60
„ „ „ „ 970-60
„ „ „ „ 972-60
„ „ „ „ 974-60
„ „ „ „ 976-60
„ „ „ „ 978-60
„ „ „ „ 980-60
„ „ „ „ 982-60
„ „ „ „ 984-60
„ „ „ „ 986-60
„ „ „ „ 988-60
„ „ „ „ 990-60
„ „ „ „ 992-60
„ „ „ „ 994-60
„ „ „ „ 996-60
„ „ „ „ 998-60
„ „ „ „ 1000-60
„ „ „ „ 1002-60
„ „ „ „ 1004-60
„ „ „ „ 1006-60
„ „ „ „ 1008-60
„ „ „ „ 1010-60
„ „ „ „ 1012-60
„ „ „ „ 1014-60
„ „ „ „ 1016-60
„ „ „ „ 1018-60
„ „ „ „ 1020-60
„ „ „ „ 1022-60
„ „ „ „ 1024-60
„ „ „ „ 1026-60
„ „ „ „ 1028-60
„ „ „ „ 1030-60
„ „ „ „ 1032-60
„ „ „ „ 1034-60
„ „ „ „ 1036-60
„ „ „ „ 1038-60
„ „ „ „ 1040-60
„ „ „ „ 1042-60
„ „ „ „ 1044-60
„ „ „ „ 1046-60
„ „ „ „ 1048-60
„ „ „ „ 1050-60
„ „ „ „ 1052-60
„ „ „ „ 1054-60
„ „ „ „ 1056-60
„ „ „ „ 1058-60
„ „ „ „ 1060-60
„ „ „ „ 1062-60
„ „ „ „ 1064-60
„ „ „ „ 1066-60
„ „ „ „ 1068-60
„ „ „ „ 1070-60
„ „ „ „ 1072-60
„ „ „ „ 1074-60
„ „ „ „ 1076-60
„ „ „ „ 1078-60
„ „ „ „ 1080-60
„ „ „ „ 1082-60
„ „ „ „ 1084-60
„ „ „ „ 1086-60
„ „ „ „ 1088-60
„ „ „ „ 1090-60
„ „ „ „ 1092-60
„ „ „ „ 1094-60
„ „ „ „ 1096-60
„ „ „ „ 1098-60
„ „ „ „ 1100-60
„ „ „ „ 1102-60
„ „ „ „ 1104-60
„ „ „ „ 1106-60
„ „ „ „ 1108-60
„ „ „ „ 1110-60
„ „ „ „ 1112-60
„ „ „ „ 1114-60
„ „ „ „ 1116-60
„ „ „ „ 1118-60
„ „ „ „ 1120-60
„ „ „ „ 1122-60
„ „ „ „ 1124-60
„ „ „ „ 1126-60
„ „ „ „ 1128-60
„ „ „ „ 1130-60
„ „ „ „ 1132-60
„ „ „ „ 1134-60
„ „ „ „ 1136-60
„ „ „ „ 1138-60
„ „ „ „ 1140-60
„ „ „ „ 1142-60
„ „ „ „ 1144-60
„ „ „ „ 1146-60
„ „ „ „ 1148-60
„ „ „ „ 1150-60
„ „ „ „ 1152-60
„ „ „ „ 1154-60
„ „ „ „ 1156-60
„ „ „ „ 1158-60
„ „ „ „ 1160-60
„ „ „ „ 1162-60
„ „ „ „ 1164-60
„ „ „ „ 1166-60
„ „ „ „ 1168-60
„ „ „ „ 1170-60
„ „ „ „ 1172-60
„ „ „ „ 1174-60
„ „ „ „ 1176-60
„ „ „ „ 1178-60
„ „ „ „ 1180-60
„ „ „ „ 1182-60
„ „ „ „ 1184-60
„ „ „ „ 1186-60
„ „ „ „ 1188-60
„ „ „ „ 1190-60
„ „ „ „ 1192-60
„ „ „ „ 1194-60
„ „ „ „ 1196-60
„ „ „ „ 1198-60
„ „ „ „ 1200-60
„ „ „ „ 1202-60
„ „ „ „ 1204-60
„ „ „ „ 1206-60
„ „ „ „ 1208-60
„ „ „ „ 1210-60
„ „ „ „ 1212-60
„ „ „ „ 1214-60
„ „ „ „ 1216-60
„ „ „ „ 1218-60
„ „ „ „ 1220-60
„ „ „ „ 1222-60
„ „ „ „ 1224-60
„ „ „ „ 1226-60
„ „ „ „ 1228-60
„ „ „ „ 1230-60
„ „ „ „ 1232-60
„ „ „ „ 1234-60
„ „ „ „ 1236-60
„ „ „ „ 1238-60
„ „ „ „ 1240-60
„ „ „ „ 1242-60
„ „ „ „ 1244-60
„ „ „ „ 1246-60
„ „ „ „ 1248-60
„ „ „ „ 1250-60
„ „ „ „ 1252-60
„ „ „ „ 1254-60
„ „ „ „ 1256-60
„ „ „ „ 1258-60
„ „ „ „ 1260-60
„ „ „ „ 1262-60
„ „ „ „ 1264-60
„ „ „ „ 1266-60
„ „ „ „ 1268-60
„ „ „ „ 1270-60
„ „ „ „ 1272-60
„ „ „ „ 1274-60
„ „ „ „ 1276-60
„ „ „ „ 1278-60
„ „ „ „ 1280-60
„ „ „ „ 1282-60
„ „ „ „ 1284-60
„ „ „ „ 1286-60
„ „ „ „ 1288-60
„ „ „ „ 1290-60
„ „ „ „ 1292-60
„ „ „ „ 1294-60
„ „ „ „ 1296-60
„ „ „ „ 1298-60
„ „ „ „ 1300-60
„ „ „ „ 1302-60
„ „ „ „ 1304-60
„ „ „ „ 1306-60
„ „ „ „ 1308-60
„ „ „ „ 1310-60
„ „ „ „ 1312-60
„ „ „ „ 1314-60
„ „ „ „ 1316-60
„ „ „ „ 1318-60
„ „ „ „ 1320-60
„ „ „ „ 1322-60
„ „ „ „ 1324-60
„ „ „ „ 1326-60
„ „ „ „ 1328-60
„ „ „ „ 1330-60
„ „ „ „ 1332-60
„ „ „ „ 1334-60
„ „ „ „ 1336-60
„ „ „ „ 1338-60
„ „ „ „ 1340-60
„ „ „ „ 1342-60
„ „ „ „ 1344-60
„ „ „ „ 1346-60
„ „ „ „ 1348-60
„ „ „ „ 1350-60
„ „ „ „ 1352-60
„ „ „ „ 1354-60
„ „ „ „ 1356-60
„ „ „ „ 1358-60
„ „ „ „ 1360-60
„ „ „ „ 1362-60
„ „ „ „ 1364-60
„ „ „ „ 1366-60
„ „ „ „ 1368-60
„ „ „ „ 1370-60
„ „ „ „ 1372-60
„ „ „ „ 1374-60
„ „ „ „ 1376-60
„ „ „ „ 1378-60
„ „ „ „ 1380-60
„ „ „ „ 1382-60
„ „ „ „ 1384-60
„ „ „ „ 1386-60
„ „ „ „ 1388-60
„ „ „ „ 1390-60
„ „ „ „ 1392-60
„ „ „ „ 1394-60
„ „ „ „ 1396-60
„ „ „ „ 1398-60
„ „ „ „ 1400-60
„ „ „ „ 1402-60
„ „ „ „ 1404-60
„ „ „ „ 1406-60
„ „ „ „ 1408-60
„ „ „ „ 1410-60
„ „ „ „ 1412-60
„ „ „ „ 1414-60
„ „ „ „ 1416-60
„ „ „ „ 1418-60
„ „ „ „ 1420-60
„ „ „ „ 1422-60
„ „ „ „ 1424-60
„ „ „ „ 1426-60
„ „ „ „ 1428-60
„ „ „ „ 1430-60
„ „ „ „ 1432-60
„ „ „ „ 1434-60
„ „ „ „ 1436-60
„ „ „ „ 1438-60
„ „ „ „ 1440-60
„ „ „ „ 1442-60
„ „ „ „ 1444-60
„ „ „ „ 1446-60
„ „ „ „ 1448-60
„ „ „ „ 1450-60
„ „ „ „ 1452-60
„ „ „ „ 1454-60
„ „ „ „ 1

Okólnik.

Ostatni zakup dzieł sztuki do rozlosowania za rok 1886 wybranych, odbędzie się w ciągu miesiąca stycznia 1887 roku. Dyrekcja Towarzystwa uprasza Szanown. PP. Korespondentów i Członków Towarzystwa o nadesłanie należności za rozprzedaż akcy wraz z ostatecznymi obrotami najpóźniej do d. 15go stycznia 1887 r. (3139 3 3)

Kraków, dnia 12 grudnia 1886 r.

Dyrekcja
Zjednoczonego Tow. Przyjaciół
Sztuk Pięknych w Krakowie.

OBRZĄDKI Św. i najtaniej,
WSZELKIE INNE
artykuły dewocyjne
poleca
Andrzej Schultz
w Krakowie,
Rynek L. 32.
Zamięscowe zlecenia natychmiast zaliczają. (317-9-20)

PRAWDZIWE
PIGULKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.
Najlepsze ze środków czyszczących i przezszydzających krew we wszelkich słabościach zlego przyrostu, nadto w zółtach, liszajach, wrzaskach skórnych i zepsuciu krwi.
Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin apt.-karsa, 30, ulica Lonia le Grand. — w KRAKOWIE w aptekach op. Tranczyńskiego, Wiatrowskiego i Siedleckiego. (2949 39-)

Tylko 3 złr.
najstosowniejszy
podarek na gwiazdkę!
(Pamiętka po zmarłych!)

Zakład także otwarty w niedzielę popołudniu.
Portrety w naturalnej wielkości według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 zł. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Fotografowanie w najnowszym i najdokładniejszym aparacie. Najmniejsza podobizna poręczona. (2925-5 1)

Odnazony zakład artystyczny p. f. **Siegfried Bodascher** w Wiedniu, II, grosse Pfurgasse 6.

Prześcieradła

bez szwa 4 łokcie długości, 2 1/2 łokcia szerokości w doskonałym gatunku złr. 1.25
przeważnie płócienne 1.65
najczystsze 2.—

Skład fabryczny bielizny, płócien i tkanin i tkanin (2926-6)
M. Schönfeld & Comp.
w Pradze czeskiej L. Eisengasse Nr. 6.
Rzeczka punktualnie za zaliczką

PLASTER THAPSA

PP. LEFERDRIEL-REBOULLEAU
KTÓRZY SĄ JEGO WYNALEZCAMI

Wypróbowany i upoważniony do wprowadzania na terytorium Cesarstwa przez Departament medyczny w Petersburgu.

Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pocięrowego, etc., etc.

Jest to znakomity środek z powodu pomysłowych składowych, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany.

Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie z całą słuszością lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagamy należy na każdym plasterze aby się znajdowały podpisy.

W Krakowie w aptekach pp. Tranczyńskiego R. dyka, Wiatrowskiego i Siedleckiego. — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasa, Wiewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Beisera itd. i we wszystkich aptekach. (1670-14-30)

Impotencje,

osłabienie męskie,
wzrost następnego grzechu młodocianych i powstałe przez to osłabienie, rozkojarzenie, pamięci, przedrażnienie, rozstrojenie nerwowe, znany nocy i cierpienia krzyżów wywołane będą według światła uznanej metody bez następstw i przerwy w zawadzie gruntownie i najszybciej, również odcienienie z owidki moczowej, świeżo powstałe i zastępowe, bez bólu i bez wstrząsania, także wszelkie choroby kobiece, jak: białe upływy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle według naukowej metody wszelkie wyrzuty skórne, kły i wrzody bez kłopotu lub pieczenia w słynnym znanym od lat wielu zakładzie

Dr. Hartmann
specjalista wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarskiego wydziału w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. 1.

Mnożone użycie ma przynosić. Leczenie może być odbyte z najpóźniejszym skutkiem także listownie, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. Honorarium miernie. (2938-112-)

Czołowniki Drukarni „Czasu“.

Fabryka chemiczno-kosmetyczna

Edwarda Kiernika

MAGISTRA FARMACJI,

w Krakowie, w Ryńku głównym pod Nr. 20,
pałac ks. Jabłonowskiej,

poleca:

Antifilidon
usuwaający piegi i opalenia słoneczne, jakoteż trądziki — bezopornie,
cena 2 złr. (2707-7-50)

Woda fiołkowa
na węgry i wogóle na przyszczenie naskórka, środek który nigdy w swych skutkach nie zawodzi, cena 1 złr.

Pudr królewski
(bez bismuthu) biały, różowy i kremowy, delikatny, chłodzący i dla ości niew. działający, po różnej cenie.

Krem orientalny
biały, różowy i kremowy, tak delikatny i dający się rozprowadzać na biuście i twarzy, że nie pozostawia nic do życzenia.

Oryginal. normalną bieliznę

(system prof. G. Jaegera)

DLA MĘŻCZYZN, KOBIET I DZIECI,

ze słynnej fabryki

Jan Hampf i Synowie w Schönlünde,

szczególność koszu dla c. k. pp. oficerów i turystów, ma na sprzedaż

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 4.

Filia w Wiedniu, I., Boznergasse Nr. 15.

Zniżone ceny zimowe.

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Zamówienia punktualnie za zaliczką. (2785-25-30)

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy,
Drogistów i Fryzjerów znajduje się
VELOUTINE
Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM
Przez **CH^{le} FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

PISCHINGERA TORT

najlepszy tort w świecie

jest tylko prawdziwy do nabycia w ogłaszanych przesennie składach, wszystko inne jest naśladowaniem, aby publiczność oszukać. Skład w Krakowie ma J. Mika i Sp. handel lakoci. Główna rozsyłka: **Oskar Fischinger w Wiedniu, II., Wintergasse Nr. 21**, do wszystkich stacy pocztowych Restauratorom zniżka. Codziennie świeże. (2689-18-20)

Polecenia godne podarunki gwiazdkowe.

JANA KLEINA

pierwsza c. k. wyl. uprz.

FABRYKA HARMONIJ I HARMONIEK

Wien, VII., Mariahilferstr. 86,

filia w Budapeszcie, Tabakgasse 10.

Odnazona złotem i srebrnem medalami.

Poleca najlepsze instrumenty z bardzo dobrimi szkołami do saczonanki, z dodatkami przeszło 1200 najulubieńszych kawałków muzycznych na jedno- i dwu- i trzygłosowe harmonijki, następnie chromatycznie strojone i fortepianowe harmonijki, melofony, harmonijki fortepianowe, harmonie, melofony do kręcenia, najlepsze grajki stalowe, skatunki do kręcenia, pozytywki, gwizdki melodyjne itd. Harmonie 5 okt. jeonozędowe, 3 rejestra 75 złr., 5 okt. dwurzędowe, 3 rejestra 100 złr., 2, 3, 4, 5 gramt rozmaite wedle cenika.

Bardzo znaczny wybór arystonów, melofonów, olbrzymich arystonów dozwierzających, z tarcami autowami po najniższych cenach. (3047 3-3)

Reparacje w tym fachu wykonywa bardzo szybko i jak najlepiej.

Ilustrowane cenniki na żądanie darmo.

ZADZIWIJĄCO DOBRE WYNIKI

osiągnięte wyrobami p. zez

aptekarza **JUL. HERBARNEGO** w Wiedniu

syropem wapienno-żelazistym

z podfosforanem wapna

w cierpieniach płuc,

BLEDNICY, NIEDOKREWNOCI,

gruźlicy, (początku suchoty) w ostrym i przewlekłym nieżyłości płuc, wszelkiego rodzaju kaszlu, kłokuszu, chrypie, astmie, zaflegmieniu, następnie zółtach, rchachitis, osłabieniu i rekonwalescencji, polecają ten wyrób jako wypróbowany i niezawodny środek leczniczy w wymienionych chorobach.

Przez lekarzy stwierdzone skutki prawdziwego wyrobu, którego nie należy zamieniać z innym bez wartości; dobry apetyt, spokojny sen, przystęp tworzenia krwi i kości, usmierzanie kaszlu, zwolnienie flegmy, niknięcie drażnienia kaszlu, nocnych potów, osłabienia, z ogólnym przybytkiem siły, wyleczenie wotkniętych części płuc.

UZNANIA. Wielmożny Pan Jul. Herbarney, aptekarz w Wiedniu.

P. s. w. adwokat Panu niniejszem, że z mojej 6-letniej ciężkiej stałości płuc wyleczony zostałem tylko Pańskim nieocenionym syropem wapienno-żelazistym. Przyjmij Panu zatem najserdeczniejsze podziękowanie za Pański rzeczowy i cenny wynalazek. Niech Bóg za to Panu nagrodi. — Innsbruck, 7 marca 1886. Edward Rindemeier.

Ponieważ Pański syrop wapienno-żelazisty okazał się wybornym w mojej chorobie płucowej, przeto wyrażam Panu niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie za ten doskonały środek, i proszę o ponowne przysłanie 7 flaszek. (2609 2-6)

Perstendorfer p. Moraw. Trzebawa, 3 marca 1886. Józef Klein.

Flaszka kosztuje 1 złr. 25 ct., pocztą 20 ct. więcej za opakowanie (połówek niema).

Ostrzeżenie! Ponieważ istnieje licho naśladowania tego wyrobu, które sprzedają części w małych fiaskach, przeto ostrzegam każdego przed zakupem takich wyrobów, które z moim wyrobem mają tylko nazwę wspólną. Upraszaam więc żądać wyraźnie syropu wapienno-żelazistego Juliusa Herbarnego i uważać na to, że powyższy nuleczony protok. znak ochronny jest na każdej fiaskie, a oprócz tego dołączona jest broszura Dr. Schweizera z dokładnym opisem i wielu świadectwami. Inne wyroby należy jako naśladowania bez wartości odrzucać.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincji: **WIEN, APOTHEKE „ZUR BARTHERZGASSE“ p. f. Jul. Herbarney, Neubau, Märlkerstrasse 90.**

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockman apt. i W. Redyk apt. i W. Lwowie Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasa apt. i J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek. A. Sklepiński, J. Beiser, w BIAŁYM J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler, w BORSZCZOWIE M. Niemcewicz, w BRZESZANACH B. Dembiński apt. i w BRODACACH M. Reder, w CZERNIOWCACH G. Golechowski, Dr. J. Barber, W. Alth, w DORNA WATRA F. Fritsch, w DROBIEZY JU. J. Aichmüller, L. Dobrzyński, w GUARAHMORA E. Botezat, w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymala, Wiskocki, w JASLE R. Palch, w KIMPOLUNG F. Fritsch, w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, w KRYNICY H. Nitribit, w PRZEMYŚLU A. Matkowski, w RADYMNIIE A. Karpiński, w RADOWCACH p. Rossig, w A. Deani, w SĄDOWIE Rabinowicz, w SĄDOWEJ WISZNI N. Włodzimierski, w SAMBORZE J. Aleksiewicz, w SNIATYNIE F. Niemcewicz, w SUCAWIE E. Liszki, J. Habermann, w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz, w WILAMOWICACH F. Schneider, w USTRZYKACH J. Riedl, w ŻOLEKACH A. Dadle aptek.

Fabryka wyrobów betonowych, Biuro i skład wszech potrzeb technicznych

M. ZIELENIEWSKIEGO

INŻYNIERA w KRAKOWIE, ULICA Św. MARKA Nr. 31, poleca:

Materiały: Asfalt, Cement, Cegły zwykłe Cegły ogniotrwałe, Wapno hydrauliczne, Gips, Glinkę ogniotrwałą.

Pokrycia dachowe: Papa, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lano emaliowane, Dachówki żelazne kute emaliowane, Dachówki cementowe, Lupek, Cement drzewny. Wykonawca p. krycia.

Wodociągi i kloaki: Rury, żelazne, Rury ołowiane, Rury steingutowe, Rury ciagnione, Rury cementowe, Klosety, Pisuary, Muszle żelazne, Zamiękania hermetyczne, Całe urządzenia wodociągów.

Posadzki: drewniane, żelazne lano, marmurowe, cementowe, steingutowe, metlachowskie, „Terazzo“, asfaltowe, betonowe, Klinker.

Wyroby i budowle betonowe: Nagrobki, posadzki, Schody, Gzymsy, Muszle pod rynnę, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i Rynny, Traktory, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby, Mosty, Przepustki, Kanały, Domy.

Konstrukcje żelazne: Tragarze, Szyny, Blacha i. l. do sklepień, Żaluzje stal., Kroksztyny lano, Okna, Odkosy, Żłoby, Ławki, Szachety.

Rozmaitości: Maty trzeźnowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Architektoniczne ozdoby z cynku, Architektoniczne ozdoby z cementu, Masa płytowa przeciw wilgoci, Piece kaflowe, Piece żelazne itd. i wszelkie inne w zakres budownictwa wchodzące. (2688-25-)

Daje w zaskle wyjaśnienia. — Plany i kosztorysy w razie zamówienia bezpłatnie.

Tanie wydawnictwa Józefa Chociszewskiego

w Poznaniu.

W Krakowie do nabycia za pośrednictwem

Administracji „Czasu“.

GAWĘDZIARZ POZNANSKI. Zbiór powieści, gawęd, wierszy, opowiadań humorystycznych, dowcipów itd., 128 stron i 30 rycin, z przesyłką 77 ct.

GAWĘDZIARZ LEŚNICZEGO. 100 str. i 12 rycin, z przesyłką 50 ct.

ZIMOWE WIECZORY PRZY KOMINKU z 8 rycin., z przesyłką 41 ct.

GAWĘDZIARZ. Zbiór gawęd, wesołych i ciekawych opowiadań, powiastek, dykteryjek i t. d., z przesyłką 41 ct.

Można też nabyć powyższe cztery wydawnictwa, oprawne w jednym tomie, za cenę 2 złr. z przesyłką. Taki tom zawiera 65 rycin i 420 stron wielkiego formatu.

WESOŁY CZARODZIEJ. Zbiór ciekawych sztuk czarodziejskich, magicznych, fizycznych, chemicznych, rachunkowych i t. d. dla rozrywki młodzieży i pomnożenia zabawy w wesołych towarzystwach. Z 12 obrazkami — z przesyłką 27 ct.

PRZEMÓWIENIA przy uroczystościach weselnych i chrzcinach. Zbiór wierszy, toastów, przemówień i życzeń dla uprzyjemnienia godów weselnych, z uwzględnieniem uroczystości złotego i srebrnego wesela — z przesyłką 27 ct.

SKARBECZYK POEZJI POLSKIEJ, zawierający 68 większych i mniejszych utworów poetycznych, jak np. Maryę Malczewskiego, Jana Bieleckiego, Bitwę Racławicką, Tytensza itd., 256 str. — z przesyłką 50 ct.

Za otrzymaniem należności żądane dzieła wysłane będą odwrotną pocztą.

Szczególnie przydatne dla niedokrewnych i rekonwalescentów

B. Strassnickiego

piwo słodowe zdrowia

analizowane przez Wnch Drów Karola J. Krzyżanowskiego, asystenta Wgo Dra Czynniskiego Prof. chemii w Uniw. Jagiellońskim i Kratshmera Prof. chemii i zstos. i higieny przy Uniw. w Wiedniu. Wypróbowane i zalecane przez Wnch Drów: Rade Dworu Prof. W. Bambergera, Rade Dworu Prof. Brauna u Fernwolda, Rade Dworu Prof. Th. Billrotha, Prof. E. Alberta, Rade Rządowego Schnitzlera, Prof. Hofmoka w Wiedniu, oraz poważecnie znanego lekarza chorób dziecięcych Dra Rosenblatta w Krakowie. — Prospekt darm.

Główna biuro i pionice: Wiedeń, Ober-Döbling, Nussdorferstrasse 29.

Główna zastępstwo dla Krakowa, Galicyi, Szląska austr., Bukowiny, Króles wa polak i Rumunii, u Wgo **Ignacego Ringelheima**, Mag. farm. w Krakowie. (3001 5-20)

Składy u pp. aptekarzy: w Brodach u M. Kulaka i C. Lesteinera; w Czerniowcach u F. Lan genhans; w Drohobyczu u Otowskiego i Partyka; w Jarosławiu u J. Rohma; w Krakowie u W. Borkowskiego, P. Krokiewicza, W. Rodyka, E. Radlera, A. Siedleckiego, T. Sobierajskiego, J. Tranczyńskiego, K. Wilezyńskiego, K. Wiszni wskiego i Kriatlera drog.; we Lwowie u T. Beisera, Z. Ruckera, K. Sklepińskiego K. Krzyżanowskiego i A. Rappaporta; w Podgórzu u J. Skalskiego, w Przemyślu u A. Matkowskiego i Maszewskiego; w Rzeszowie u A. Karpińskiego, W. Miličnera i Sp. i H. Wittmayera drog.; w Samborze u J. Aleksiewicza; w Sanoku u J. Zarewicz; w Stanisławowie u A. Amroziowicza; w Strzynie u L. Görtnera; w Surowcu u E. Liszki; w Tarnopolu u L. Feisshmana; w Tarnowie u W. Chodackiego, Kijasa i F. Węgr. ynowskiego.

C. k. patentowane higieniczne wyroby dla racjonalnego pielęgniownia ust i zębów

Dra med. C. M. Fabera

przybocznego lekarza s. p. cesarza meksykańskiego, kawalera legii honorowej itd. w Wiedniu.

Esencja do ust Eucalyptus

(odnazniona 1878 w Paryżu)

wyborna antyseptyczna i antumiażdżyczna, ochronna przeciw błonicy, doskonała we wszelkich cierpieniach szczy, w niemiej woni z ust i zółdka, pociu zębów i d. Wiele poleceńa godna dla dzieci do płukania ust przed szkołą i po szkole. Ni zbędna do odawiania pokoi.

Cera flaszeczki 1 złr. 20 ct.

Specyficzne mydło do ust „Puritas.“

Jedynie kiedykolwiek na wystawie powszechnej (w Londynie 1882) odnazniona medalom, ponieważ jest najstosowniejszym i najdokładniejszym środkiem konserwującym zęby. Cena puszek 1 złr.

Poreczone szczoteczki zębów Puritas

z prasowanego bukspanu i chemicznie odtuszczonej szczy. Sztuka 50 cent. (1425-14-24)

Do nabycia w Krakowie u W. l. Fena, w Nowym Sączu u aptek. W Filipka.

Główny skład rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.

Panowanie oryginalnej wełny.

Osobista poręka prof. med. Dra Gustawa

Jaegera. (2771-30 30)

Jedynie koncesjonowany główny skład

wszelkich oryginalnych normalnych towarów znajduje się u firmy

Prof. Dr. G. Jaeger's

Normal-Bekleidungs-Gesellschaft

Wien, I. Budapest, IV.

nur Brandstätte 5. Deakgasse Nr. 5.

Własnie wyszło: 4 wydanie ogólnego katalogu.

Cenniki i objaśnienia darmo i opłatnie.

Adres poczt. i depesze: Prof. Jaeger's Co., Wien, I., Brandstätte 5.

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemiłego dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.

OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy (1772-153)

o sile 1/2 do 100 koni.

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, X. Laxenburgerstrasse 53.

C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.

WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go października 1886 r.

Odjazd z Podgórze-Płaszowa

8 28 rano do Skawiny, Oświęcimsa, Suchy, Żywca, Nowego Sącza,

4 34 popołudniu do Skawiny, Oświęcimsa,

7 08 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Tarnowa

2 58 popołudniu do Zagórz, Żywca,

3 55 w nocy do Zagórz, Żywca, Orlowa.

Przyjazd do Podgórze-Płaszowa

9 12 przedpołudniem z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,

10 48 przedpołudniem z Oświęcimsa, Skawiny,

7 03 wieczór z Podgórz 8 20 w Krakowie z N. Sącza, Żywca, Suchy, Oświęcimsa, Skawiny,

Przyjazd do Tarnowa

11 10 przedpołud. z Żywca, Zagórz, (2921 38-)

11 30 w nocy z Orlowa, Żywca, Zagórz.

NOWOŚCI MUZYCZNE.

NAKŁADEM KSIĘGARNI SKŁADU,

WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZNYCH

I EKSPEDYCYI PISM PERYODYCZNYCH.

S. A. Krzyżanowskiego</